

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

NOWA KONSTYTUCJA PODPISANA!

Przy odgłosie 101 strzałów armatnich Pan Prezydent złożył podpis Rekonstrukcja gabinetu chwilowo nie nastąpi

WARSZAWA, 23 IV. (PAT). Dziś na Zamku Królewskim od było się uroczyste złożenie przez pana prezydenta Rzeczypospolitej podpisu na akcie ustawy konstytucyjnej.

W godzinach wieczornych miasto przybrało uroczysty wygład. Z gmachów państwowych i domów prywatnych powiewają flagi o barwach narodowych. Zamek Królewski jaśnieje zdaleka od światła, rzęsiście oświetlony reflektorami.

Na Placu Zamkowym z okazji dzisiejszej uroczystości zgromadziły się liczne rzesze ludności stolicy, wypełniając szelnie plac i wyloty przyległych ulic. Zwartym szeregiem ustawiły się związki b. wojskowych ze sztandarami, oraz szeregi organizacji społecznych i robotniczych.

U podnóży kolumny Zygmunta

stały kompanie honorowe z chorągwiemi warszawskich pułków piechoty: 21 p. piechoty, 30 p. strz. kan. oraz 36 p. legji akademickiej. W głębi placu ustawił się szwadron 1 p. szwoleżerów im. Józefa Piłsudskiego ze sztandarem.

O godz. 19.30 w chwili składania przez prezydenta Rzeczypospolitej podpisu na akcie ustawy konstytucyjnej, oddziały wojskowe sprezentowały broń orkiestra 21 p. p. odegrała

hymn narodowy, a bateria 1 dywizjonu artylerji konnej z dziedzica kompanji zamkowej przy ul. Bugaj oddała

101 strzałów

Po odegraniu hymnu narodowego, zebrane na placu tłumy długo manifestowały, wznosząc okrzyki na cześć konstytucji, prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Piłsudskiego, rządu oraz twórców konstytucji. Następnie orkiestry zgromadzone na placu wykonały „Pierwszą Brygadę” oraz szereg utworów muzycznych.

Akt złożenia podpisu

przez prezydenta R. P. na ustawie konstytucyjnej odbył się na Zamku w t. zw. sali rycerskiej, ozdobionej cyklem wielkich obrazów historycznych pędzla Bacciarelego i popiersiami hetmanów i mężów stanu.

W sali rycerskiej pod słynnym zegarem, wyobrażającym Chronosa, który dźwiga na swych barkach świat, ustawiony został stół, pokryty czerwonym sukniem. Na stole stały dwa kandelabry, kałamarz i pieczęć prezydenta Rzeczypospolitej.

O godz. 19.15 zaczęli przybywać członkowie rządu, marszałkowie i wicemarszałkowie sejmu i senatu oraz referenci ustawy konstytucyjnej w sejmie i senacie.

O godz. 19.30 punktualnie

wszedł na salę prezydent R. P., poprzedzany przez dwóch adiutantów kpt. Guzewskiego i kpt. Hartmana oraz dyrektora protokołu dyplomatycznego Romera. Za prezydentem wszedł

premier Sławek niosąc akt konstytucji,

za premierem szef kancelarji cywilnej Świeżawski, szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski oraz kapelan przyborny prezydenta ks. Humpola.

Pan prezydent Rzeczypospolitej, przywitawszy się z obecnymi na sali, zasiadł w fotelu za stołem, poczem pan prezes rady ministrów przedłożył panu prezydentowi ustawę konstytucyjną, zaopatrzoną już w podpisy wszystkich członków rządu, do podpisu.

W chwili, gdy prezydent Rzeczypospolitej wziął pióro do ręki, rozległ się

pierwszy wystrzał armatni

za nim następne — jeden po drugim. Pan prezydent postawił najpierw na pierwszej stronie aktu datę z dnia dzisiejszego, nadając tem samem nowej konstytucji nazwę: „Ustawa konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 r.”. Następnie na ostatniej stronie tekstu ustawy, wypisanego ręcznie na papierze pergaminowym,

położył Prezydent swój podpis

nad podpisami premiera i wszystkich ministrów i podał akt szefowi kancelarji cywilnej, który wycisnął na nim pieczęć.

O godzinie 8-ej wieczorem prezydent Rzeczypospolitej i pani Mościcka wydali

na Zamku obiad,

na którym obecni byli m. in.: prezes rady ministrów Sławek, marszałek Świtalski z małżonką, marszałek senatu Raczkiewicz z małżonką oraz wszyscy ministrowie z małżonkami, pierwszy prezes sądu najwyższego Supiński, wicemarszałek sejmu Car, wicemarszałek senatu Bogucki, wicemarszałek stanu w prezydjum rady ministrów Krzysztof Siedlecki z małżonką, poseł Podolski, se-

nator Roztworowski, szef gabinetu wojskowego pana prezydenta płk. Głogowski, dyrektor protokołu dyplomatycznego Romer, kapelan przyborny prezydenta ks. Humpola, adiutanci przyborni prezydenta kpt. Guzewski i kpt. Hartman, por. Szezeniowski.

Po obiedzie odbył się na Zamku

raut na 2 tys. osób.

Prezydent Rzeczypospolitej witał przybywających na Zamek w sali rycerskiej w towarzystwie pani Mościckiej, prezesa rady ministrów Walerego Sławka oraz w otoczeniu dyrektora kancelarji cywilnej Świeżawskiego, szefa gabinetu wojskowego płk. Głogowskiego, dyrektora protokołu dyplomatycznego Romera, oraz adiutantów przybornych.

Na raucie obecni m. in.: członkowie rządu z p. premierem Sławkiem na czele, marszałkowie sejmu i senatu, prezes N. I. K., dr. Jakub Krzemieński, pierwszy prezes sądu najwyższego Supiński, pierwszy prezes N. T. A. Hełczyński, przybyli też liczni przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań z ks. kardynałem Kakowskim, metropolitą Łościa i prawosławnym Dionizym i superintendentem kościoła ewangelicko - augsburskiego

Burschem na czele, posłowie i senatorowie z wicemarszałkami sejmu i senatu na czele, liczni generałowie, wyżsi wojskowi i wyżsi urzędnicy państwowi, przedstawiciele świata politycznego, naukowego, kulturalnego i artystycznego, przedstawiciele władz miejskich oraz przedstawiciele prasy, organizacji i stowarzyszeń społecznych.

*

Dowiadujemy się, że wykłady nauki o nowej konstytucji będą wprowadzone na 2 kursie prawa przy wykładach prawa państwowego w toku nadchodzącego roku akademickiego 1935 - 36.

*

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przewidywania, iż po ogłoszeniu nowej konstytucji nastąpi częściowa rekonstrukcja gabinetu, nie potwierdzają się.

Dziś ogłoszenie

Ogłoszenie nowej konstytucji nastąpi dziś w Dzienniku Ustaw.

Z chwilą wejścia w życie konstytucji stracą moc obowiązującą pełnomocnictwa, uchwalone ostatnio przez izby ustawodawcze dla prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania w okresie bezsejmowym rozporządzeń z mocą ustawy.

Piccard nie polecą

w roku bieżącym do stratosfery

BRUKSELA, 23, 4. (PAT). Prof. Piccard w wywiadzie z korespondentem PAT. oświadczył, iż podróż jego do Polski będzie miała charakter czysto informacyjny.

Prof. Piccard w roku bieżącym

nie zamierza dokonać lotu do stratosfery, ponieważ nie rozpoczęto na wet jeszcze budowy gondoli.

Wykończenie gondoli i wypróbowanie jej przed lotem, kiedy lot mógłby nastąpić, jest wykluczone.

500 certyfikatów

Żydzi na emigrację do Palestyny

4. (PAT). — Wyjny rządu państwowej Agencji Żydowskiej — państwowej imigracji — niewykwalifikowanych od 18 do 35

katów w części lub całości, przekazywane Agencji Żydowskiej przed upływem wymienionego okresu.

Z pozostałej kwoty 7600 certyfikatów władze imigracyjne potrąciły 1100 certyfikatów, przyznanych Agencji Żydowskiej zaliczkowo przed kilkoma tygodniami, tak, że Agencja Żydowska w rzeczywistości otrzymała obecnie 6500 certyfikatów.

Krwawe wybory

W Jugosławii zabito trzech kandydatów na posłów

BIALOGRÓD, 23. 4. (PAT). W czasie wieców przedwyborczych w kilku miastach Jugosławii doszło do bardzo poważnych zażść, które pociągnęły za sobą ofiary w ludziach. W Cetynji zabity został prorządowy kandydat poselski Zuber.

W Splicie został ciężko ranny b

minister dr. Andzelinowicz, kandydat z listy prorządowej, znany w Polsce ze swego tam pobytu w roku 1933 kiedy przewodniczył wyliczce parlamentarzystów jugosłowiańskich.

W Splicie został też ciężko ranny jeden z kandydatów bloku opozycyjnego.

Król złota -- polak

zamarzył na śmierć na śnieżnym pustkowiu

MONTREAL, 23, 4. (PAT). Stani sław Lisko, polak, dyrektor kilku kopalń złota zamarzył na śmierć Lisko zwany był w Kanadzie popularnie „Królem złota”.

Przed tygodniem dyrektor Lisko udał się samolotem do północnej części prowincji Quebec celem zbadań tamtejszych terenów, rzekomo złotodajnych. Podczas podróży samolot wpadł w burzę śnieżną i spadł na jeziorze Matchimaniou. Podróźni przeczekawszy kilka go

dzin próbowali wzbic się znów w powietrze, ale silnik odmówił posłuszeństwa. Wówczas wyladowali z samolotu namiot i żywność, a kiedy towarzysze jego przygotowywali obozowisko, Lisko udał się do najbliższej osady po pomoc. Z drogi tej jednak nigdy nie powrócił. Za pewne zużony usiadł, zasnął i zamarł. Ciało jego znaleźli lotnicy. Przewieziono je do Montrealu, gdzie stale mieszkał. Pozostawił żonę i dwie córki.

Czy sankcje gospodarcze są możliwe?

Wyniki konferencji w Stresie okazały się bardzo nikle. Dużo tarć wywołała nie tylko kwestja paktu wschodniego, ale i problem Europy środkowej. Ta ostatnia kwestja ma być przedmiotem specjalnej konferencji państw wymienionych w t. zw. protokole rzymskim, która odbędzie się niewątpliwie za miesiąc. Właściwie problem Europy środkowej został odroczone, aby w ciągu kilku tygodni mogła się odbyć preparacja dyplomatyczna, uzgodnienie sprzecznych tez w drodze wymiany zdań, propozycji i kontrpropozycji. Dotychczasowy stan rzeczy został przytem skomplikowany na skutek jednostronnego odrzucenia przez Niemcy klauzul militarnych traktatu wersalskiego, gdyż Austria, Węgry, Bułgaria również żądają, by im przyznano prawo do uzupełnienia zbrojeń.

Wielka Brytania i Włochy skłonne są uwzględnić te żądania, natomiast opiera się temu Mała Ententa, a przez wzgląd na nią i Francja.

Wśród powziętych w Stresie rezolucji należy podkreślić t. zw. deklarację końcową. Wielka Brytania, Francja i Włochy oznajmiły w tej deklaracji, iż dążą do utrzymania pokoju w ramach ligi narodów, i że przeciwstawiają się zgodnie wszelkiej próbie jednostronnego wypowiedzenia traktatów, zawierającej niebezpieczeństwo dla pokoju światowego. Przy powszechnie znanej niezgodzie „zwycięzców” ta platoniczna deklaracja nie ma właściwie żadnego znaczenia, gdyż ani na krok nie posuwa naprzód sprawy zabezpieczenia pokoju.

*

Dalszym ciągiem Stresy były posiedzenia rady ligi narodów, która miała rozpatrzyć francuskie memorandum, stanowiące odpowiedź na akt Hitlera z dn. 16 marca b. roku.

Podczas odbytych przez radę ligi narodów dyskusji powstała nieoczekiwanie nowa kwestja, którą Niemcy przy okazji postarają się wykorzystać.

Wobec tego, iż była mowa o klauzulach militarnych traktatów pokojowych, delegat Turcji poruszył sprawę demilitaryzacji cieśniny Dardanelskiej, zaprotestował przeciwko klauzuli traktatu Lozańskiego, zabraniającej wznoszenia fortyfikacji na brzegach, przyzem podkreślił, iż chwilowo merytorycznej strony tej sprawy nie porusza. Rustu Aras dodał, że kwestjonowanie przez Turcję klauzuli militarnej dotyczącej Dardaneli, nie oznacza bynajmniej wrogięgo stosunku do zasady wolności cieśniny.

W odpowiedzi na tę nieoczekiwaną interwencję delegata tureckiego przedstawiciele Wielkiej Brytanji i Włoch oznajmiłi iż formułują zastrzeżenia co do oświadczenia tureckiego. Francuski minister Laval zauważył, iż oświadczenie Rustu Arasa oznacza jedynie, że Turcja chce korzystać z dobrodziejstw kolektywnego systemu bezpieczeństwa z chwilą, gdy system ten zostanie zastosowany w odnośnej części Europy. Natomiast delegat ZSSR. wypowiedział się za uwzględnieniem życzenia Turcji.

Jak widzimy w sprawie dardanelskiej Sowiety podtrzymały swą sojuszniczkę Turcję, natomiast W. Brytania i Włochy stanęły w opozycji do tureckiego żądania, zaś Francja zajęła stanowisko niezbyt wyraźne.

Rozbieżność zdań ujawniła się również i w innej kwestji.

Gdy miano przystąpić do głosowania nad rezolucją co do środków, które mają być stosowane w wypadku naruszenia traktatów, Litwinow zgodnie z duchem paktu ligi narodów zaproponował jaknajbardziej szeroką interpretację rezolucji, cze-

mu sprzeciwił się J. Simon, zaznaczając, iż rezolucja dotyczy jedynie Europy. Laval w imieniu Francji i baron Aloisi w imieniu Włoch przyłączyli się do interpretacji brytyjskiej. — Spór ten ma tem większe znaczenie, że interpretacja, angielska idzie po linii życzeń Niemiec, które chcą wprowadzić za sadniczą różnicę pomiędzy traktowaniem problemów, dotyczących Zachodniej Europy, a traktowaniem kwestji, odnoszących się do Europy Wschodniej. — Wprawdzie w wypadku zawarcia wschodniego paktu bez udziału Niemiec, lecz pod egidą i kontrolą ligi narodów, wszyscy państwa, wchodzące w skład ligi stałyby się automatycznie gwarantami pokoju na wschodzie Europy. Wtedy i jeszcze większą siłą niż dotychczas, zostałby odnowiony spór co do interpretacji paktu ligi narodów, w szczególności zaś art. 16-go, dotyczącego sankcji.

Przy tej okazji należy zaznaczyć, iż skuteczność t. zw. sankcji gospodarczych ulega zmianie. U podstaw tej koncepcji leżał pakt wzajemnej gospodarczej zależności państw, co daje się odczuwać zwłaszcza przy istnieniu t. zw. gospodarki międzynarodowej, rynku międzynarodowego i ciągłej wzajemnej wymiany gospodarczej. Rzecz się przedstawia zgoła inaczej w warunkach tendencji autarchicznych (samowystarczal-

ność), przy permanentnym kryzysie gospodarczym. Nie znaczy to bynajmniej, że rola sankcji ekonomicznych spada do zera, lecz w każdym razie uruchomienie tych sankcji napotyka na pewne trudności, a zarazem i skuteczność ich jest nie ta, co w systemie wolnego handlu międzynarodowego.

Nie jest to bynajmniej uwaga czysto teoretyczna. W toku dość „kwaśnej” wymiany zdań jaka miała miejsce w Stresie pomiędzy francuskim premierem Flandin'em a Mac Donaldem poruszona była między innymi i sprawa sankcji międzynarodowych. Jak zwykle, anglicy dążyli do takiej interpretacji art. 16 ligi narodów, by artykuł ten stracił wszelką precyzję i stał się zupełnie elastyczny. Natomiast Flandin obstawał przy tem minimum precyzji, na jakie pozwala pakt i dążył do tego, by anglicy to minimum przyznali przynajmniej w odniesieniu do sankcji gospodarczych. Na to Mac Donald zauważył, iż sankcje gospodarcze są w takim samym stopniu uciążliwe dla państw, które je stosują, jak i dla państw, przeciwko którym sankcje są skierowane. — Z uwagi tej widać, iż delegaci W. Brytanji zdają sobie sprawę z ewolucji sankcji gospodarczych, lecz nie wyciągają z tego należytych wniosków, a dążą do tego, by w każdej sytuacji mieć wolną rękę, by nie dopu-

ścić do powstania, a raczej do stosowania automatycznego systemu sankcji.

*

Z tego braku zgody w obozie byłych aliantów starają się skorzystać imperjalistyczne Niemcy. Dyplomacja hitlerowska wbiła w coraz innym miejscu klin dla pogłębienia różnic pomiędzy polityką brytyjską, a polityką francuską. Jednocześnie Trzecia Rzesza działa przez swą sekcję „międzynarodówki” byłych kombatanów na byłych kombatanów francuskich, grając na ich iluzorycznej polityce zbliżenia francusko-niemieckiego. Jeszcze niedawno został zaproszony do Berlina inwalida wojenny, ociemniały deputowany paryski, prawnicze Scapini, który napewno nie działa na własną rękę, lecz w porozumieniu z pewnymi kołami francuskimi. W tym samym sensie co Scapini, wypowiedział się niedawno poseł Filip Henriot, jeden z wpływowych francuskich „faszystów”.

To też zawarcie paktu wschodniego, jak też i francusko-sowieckiego paktu wzajemnej pomocy idzie tak opornie. W tej ostatniej sprawie w tych dniach powstały znów poważne trudności „prawnicze”, co pozwoli kunktatorowi Lavalowi odwieść sprawę. To niezdecydowanie Lavalu tłumaczy się głębszymi przyczynami natury społecznej, gospodarczej. Należy jednakże pamiętać, iż nie wolno spraw upraszczać, gdyż politycy, należący do tej samej klasy społecznej, czasami nawet do tej samej partji, — bronią odrębnej orientacji zagranicznej. Ujawniło się to w tych dniach na zjeździe największego francuskiego ugrupowania prawniczego: wódz tego ugrupowania, minister bez teki Marin (wraz z Henriotem) broni orientacji prowsowieckiej, natomiast poseł F. Henriot jest przeciwnikiem tej polityki.

S. Cz



Przekazy do wszystkich miast Z.S.R.R. na „TORGSIN” przyjmują: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank P. K. O. i Oddziały (P. K. O. przy wszystkich Urzędach Poczтовых, konto Nr. 22.000), Powsz. Bank Kredytowy S. A., Bank Zachodni S. A., Towarzystwo „Hias”, Powsz. Bank Związkowy, Bank Handlowy, Bank Związku Spółek Zarobkowych, D/B. T. Buniowice, Wilno oraz Oddział Banku Drezdeńskiego w Gdańsku i firmy Biuro Posyłek oraz Bracia Pakulscy.

Listy wartościowe — wszystkie urzędy pocztowe

ŻĄDANIE NOWYCH ZNIŻONYCH CENNIKÓW TORGSINU!

Informacji udzielają wszystkie wymienione instytucje oraz Przedstawicielstwo Handlowe Z.S.R.R. w Polsce, Warszawa, Koszykowa Nr. 4 tel. 9-58-33.

Kino Dźwiękowe

„CZARY”

Cegielniana 2

Bezkonkurencyjny świąteczny program. — Pierwszy raz w Łodzi!

„MALIBU”

Potężny dramat rozgrywający się w niedostępnych dżunglach nad pełną grozy i niesamowitości rzeką Rio Grande w rolach męskich **Robert Frazer i Maurice Murphy**

LWY, TYGRYSY, LAMPARTY, NIEDŹWIEDZIE i KROKODYLE.

Po raz pierwszy w tym filmie pokazano węże o dwu głowach. — Nadprogram: Komedja w 2-eh aktach.

Początek w święta o godz. 12-iej w pol.

„PALACE”

(Piotrkowska 108)

Dziś pocz. o g. 12

Od 12—4 po pol.

2 poranki Ceny miejsce na poranki od **80 gr.**

Największy sukces wiedeński sezonu!

Nie chcę wiedzieć kim jesteś!

(tyt. oryg. „Ich will nicht wissen, wer Du bist.!!“)

Najdowcipniejsza i najmelodyjniejsza komedja wiedeńska prod. 1935 w języku niemieckim.

Liana Haid, Gustaw Fröhlich, Szöke Sz

Dymsza, Bogda, Krukowski, Tom, Lawiński rozmieszają do łez w najweselszej polskiej komedji muzycznej

A. B. C. MIŁOŚCI

w KINIE **EUROPA**

Narutowicza 20

Pocz. 4 6 8. 10 w.

Nowa organizacja młodzieży akademickiej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:
W kołach politycznych słychać, że na miejsce Legionu Młodych obóz prorządowy tworzyć będzie nową organizację młodzieży akademickiej. Misję stworzenia tej organizacji powierzono b. premierowi p. Januszowi Jędrzejewiczowi.

Niemcy protestują w Moskwie

MOSKWA, 23 IV. (PAT). — Ambasador niemiecki, hr. von der Schulenberg złożył w komisariacie ludowym spraw zagranicznych niemiecką notę protestacyjną, wystosowaną do wszystkich państw, które uchwałyły ostatnią rezolucję rady ligi.

Śmierć w górach W Austrii zginęło 5 turystów

WIEN, 23 IV. (PAT). — W czasie świąt zginęło w górach Austrii 5 turystów. W górach Hohe Tauern zginął zasypany lawiną student akademii wojskowej w Hochschwab. W Styrii spadł i zabił się narciarz, w Helenentalu w pobliżu Wiednia spadł z góry i zabił się uczeń szkoły średniej, a oprócz tego w okolicach Wiednia podczas wycieczki górskiej zabili się 2 turyści.

Pożar w kinie Operator zginął w płomieniach

MOR. OSTRAWA, 23. 4. (PAT). W mieście Trzynou na Śląsku nad Olzą w czasie próbnego wyświetlania filmu w jednym z miejscowych kin nastąpił wybuch. Od zapalonego filmu zajęło się całe wewnętrzne urządzenie kina. Operator Embacher poniósł śmierć i spłonął w płomieniach, dwaj jego pomocnicy odnieśli ciężkie poparzenia.

„Kościszko” wraca do Polski

LIZBONA, 23. 4. (PAT). Polski statek „Kościszko” przybył wczoraj do tutejszego portu, spotkany przez liczną zgromadzoną kolonję polską. W nocy „Kościszko” odplynął do Amsterdamu.

Proces premierów zwolenników Venizelosa

ATENY, 23. 4. (PAT). W dniu dzisiejszym rozpoczyna się proces przywódców b. opozycji, a mianowicie b. premierów Venizelosa, Papanastasiu, Kafandarisa i Sofulisa, oraz kilku b. ministrów i dziennikarzy.

Wittman w finale turnieju pocieszenia

RZYM, 23. 4. (PAT). We wtorek w dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Włoch rozegrano finał gry po jedyńczej pań.
W związku z przewidywaniami mistrzostwo zdobyła Sperling —

Wolny port otrzymały Węgry od Włoch

FIUME, 23. 4. (PAT). Ministrowie finansów Włoch i Węgier dokonali dziś uroczystego otwarcia biura celnego węgierskiego w porcie Fiume w części przeznaczony na wolny port węgierski w myśl umów włosko-węgierskich.

Tragicznie wygląda Formoza 3.265 osób zabitych.- 8.000 rannych.- 63.000 domów zburzonych Brak żywności i lekarstw utrudnia akcję ratowniczą

LONDYN, 23 IV. (PAT). Korespondent „Times” donosi z Taihoku (Formoza), że obszar dotknięty trzęsieniem ziemi, liczy 2.000 mil kw. Miasta Taihoku i Tainan, gdzie mieszka kilku Europejczyków i Amerykan, ocalały, podobnie jak i tereny naftowe i rafinerie cukru. W miasteczku, położonym niedaleko Toyohara liczba ofiar trzęsienia ziemi jest tak wielka, iż pozostali przy życiu mieszkańcy nie są w możności zebrać trupów. Wczoraj o godz. 3 według czasu miejscowego nowy gwałtowny wstrząs przeraził mieszkańców Taichu. Kilka miejscowości odczuwa brak środków żywności. Rozmiary katastrofy były

tak wielkie głównie dlatego, że ognisko trzęsienia ziemi znajdowało się niezbyt głęboko. Wezbrane rzeki stanowią nowe niebezpieczeństwo. Według doniesień „Daily Telegraph”, akcja ratunkowa prowadzona jest w warunkach niezwykle trudnych. Według obliczeń, liczba zabitych wynosi 3.045 osób, a rannych około 12.000, bez dachu nad głową pozostało 250 tys. ludzi. Tak wielką liczbę ofiar przypisać należy zawaleniu się domów, budowanych z mułu, podczas gdy lekkie domki japońskie wykazały odporność. Środków żywności i lekarstw

jest niewiele, lecz uczestnicy akcji ratunkowej posiłkują się kamforą, jednym z głównych produktów Formozy. TOKIO, 23 IV. (PAT). Według informacji z wyspy Formozy, ofiarą trzęsienia ziemi padło 3152 osób, 63.000 domostw zostało w całości lub częściowo zburzonych. Mikado wydelegował na Formozę specjalnego przedstawiciela dla kierowania akcją pomocy dla ludności. TOKIO, 23. 4. (PAT). Według oficjalnych sprawozdań rządowych ofiarą trzęsienia ziemi na Formozie padło 3265 zabitych, 7988 ciężko rannych i 1490 leżących rannych

Wyspa Formoza, którą nawiedziła klęska trzęsienia ziemi, położona jest malowniczo na Chińskim morzu. Od wschodu piętrzy się na jej północnych zboczach łańcuch stromych gór z najwyższym szczytem Nitakajama. Zbocza gór od zachodu łagodnie się rozplywają i opadają w doliny. Od północnego do południowego skraju liczy Formoza 359 km. długości. Ma około 4 milionów mieszkańców. Nazwa wyspy po japońsku brzmi Taiwan. Jest ona od roku 1895 w posiadaniu Japończyków, mimo, iż zamieszkuje ją prawie wyłącznie ludność chińska. (Chiny oddały ją Japonii na podstawie traktatu w Szimonieski). Tylko w oddalonych górskich okolicach utrzymują się dotąd nieliczne plemiona prastarych autochtonów - Malajczyków. Klimat jest gorący i niezdrowy: 67 proc. obszaru pokrywają podzwrotnikowe lasy. Stolicą wyspy jest Taihoku. Formoza była od niepamiętnych czasów terenem imigracji chińskiej.



KRZYWDZI SWĘ DZIECKO
matka, odmawiając mu przez niesłuszną oszczędność jedynej specjalnej dla dzieci, smacznej, pomarańczowej pasty do zębów **BEBEDONT Szofmana** która usuwa ciemny nalot i zielony osad z zębów. Dziecko nie znosi mięty!

Litwinow obraził się Zmyślony tajny traktat polsko-niemiecki miał przyspieszyć podpisanie umowy sowiecko-francuskiej

PARYŻ, 23. 4. (PAT). We wtorkowym „Journalu” St. Brice zamieszcza artykuł p. t. „Ciekawy zbieg publikacji fałszywego dokumentu z sowiecką prowokacją”. Sowietnicy wyrzucają nam — pisze St. Brice — że nie byliśmy poprawni wobec nich. Mają jednak nieco inne pojęcie, niż my o poprawności. Komisarz Litwinow sam zaprosił się do Paryża na śniadanie na Quai d'Orsay, aby parałować pakt, którego podstawy zostały ustalone podczas rozmów w dniu 17 kwietnia w Genewie.

Gdy podstawy te przelano na papier i gdy zostały one wyzwolone z dwuznaczności, którą dyplomaci sowieccy chcieli w nich prześlizgnąć, komisarz Litwinow obraził się i odjechał do Moskwy.

Rząd francuski dyskretnie uniknął wykazania tego postępowania i zapowiedział, że rokowania toczą się w dalszym ciągu. Tymczasem nota agencji Tass oznajmia urbi et orbi o zerwaniu rokowań. Z której więc strony zachodzi tu niepoprawność — zapytuje St. Brice? Nie trzeba nam opowiadać, że dyplomacja francuska nie dotrzymała tekstów, opracowanych w Genewie. Dyplomacja francuska utrzymywała, iż układ francusko-sowiecki winien unikać naruszenia gwarancji Locarna. Dokładnie właśnie w tym kierunku

runku Sowiety uparli się nas poganiąć. Istnieje jednak sprawa stołeczna poważniejsza.

Niedawno w jednym z dzienników francuskich ukazał się tekst rzekomego traktatu tajnego polsko-niemieckiego z dnia 3 marca 1934 roku. Przeprowadziliśmy pewne dochodzenia aby uniknąć wszelkich wątpliwości, istnieją bowiem wypadki, w których wyreżyserowane sztuczki mogą nas wyprowadzić w pole. W tym wypadku jednak nie autentyczność tekstu bije w oczy. Sądźmy więc, że najlepszą przysługą, jaką należało oddać tym, którzyby mogli paść ofiarą tej zło-

śliwej zabawy, było milczenie. Ale, oto dziwny zbieg okoliczności sprawił, że właśnie w chwili, kiedy Sowiety usiłują podburzyć opinię francuską, rzekomo tajny traktat niemiecko-polski ponownie ukazując się na widowni, lecz tym razem w innym nieco oddźwięku. Należy krótko przeciąć całą sprawę. Całkowite nieprawdopodobieństwo tego rodzaju dokumentu jest oczywiste. Należy sobie powinszować, iż za sadzka została wykryta. Co za ciekawy sposób pracy nad uspokojeniem na wschodzie Europy.

„Degradacja” Stalina Nie jest już wodzem światowego proletariatu

MOSKWA, 23 IV. (PAT). — Stalin w towarzystwie Mołotowa, Kaganowicza i Ordzonikidze odbył przejażdżkę moskiewską kolejką podziemną. Robotnicy i pionierzy zgotowali mu gorącą owację.

Charakterystycznym jest, że w komunikacie oficjalnym, wydanym po tej uroczystości Stalin po raz pierwszy został nazwany „ukochanym wodzem narodów zw. sowieckiego”, a nie „wodzem światowego proletariatu”, jak to było przyjęte dotychczas.

Również wśród opublikowanych w dzisiejszej prasie 52 hasła, ustalonych na 1 maja

Zamek z 18 wieku spłonął doszczętnie

BERLIN, 23 IV. (PAT). Pałac Schwarzengraben pod Lippstadt spalił się dziś doszczętnie. Przyczyną pożaru niewyjaśniona. Pałac był wzniesiony w stylu rokokowym w 1756 r. Przy gaszeniu ognia zginęła w płomieniach jedna osoba, 4 strażacy ulegli poparzeniu.

Polska bez miejsca na zapaśniczych mistrzostwach Europy

KOPENHAGA, 23. 4. (PAT). — W poniedziałek późnym wieczorem zakończyły się tu zapaśnicze mistrzostwa Europy. Z polskich zawodników wszyscy odpadli, nie zajmując żadnego punktowanego miejsca. Tytuły mistrzów zdobyli: w wadze koguciej, szwed Tuveesson, w piórkowej Niemiec Hering, w lekkiej fińczyk Koskela, w pół-

średniej szwed Svedberg, w półciężkiej szwed Axen Cadier, w ciężkiej Niemiec Hornfischer, który już ten tytuł zdobył w ub. roku. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęły Niemcy, drugie Szwecja, trzecie Finlandja, czwarte Danja, piąte Czechosłowacja, szóste Estonia, siódme Lotwa, ósme Francja.

Bestjalscy wieśniacy Ugodzony kamieniem w głowę szofer rozbijł autobus

KIELCE, 23. 4. (PAT). Na szosie Końskie — Drzewica we wsi Korytków w pow. Opoczno autobus pasażerski wpadł do przydrożnego rowu. 11 pasażerów odniosło rany. Dochodzenie ustaliło, że katastrofę spowodowali przejeżdżający szo-

sa furmani, którzy obrzucili autobus gradem kamieni. Jeden z rzuconych kamieni trafił szofera w głowę. Szofer stracił przytomność, wypuścił z rąk kierownicę i skutek tego autobus uległ katastrofie. Sprawców wypadku aresztowano.

Strejki, manewry, napady i wojna

Jak upłynął wtorkowy dzień w Ameryce

Marsz robotników

MEKSYK, 23. 4. (PAT). 800 strejkujących robotników firmy Amparo Mining et Co. w Ahualuco (w stanie Jalisco) wyruszyło marszem do Meksyku. Strejkujący chcą zwrócić się do prezydenta Cardenas, aby ich wziął w obronę przed właścicielami fabryk.

Strejk samochodziarzy

WASZYNGTON, 23. 4. (PAT). — Przeszło 2000 robotników zatrudnionych w fabryce „Chevrolet” w Toledo (St. Ohio) rozpoczęło strejk. Zatarg dojrzewał już oddawna i grozi przetruciem się na inne wytwórnie samochodów.

Robotnicy żądają, aby zatrudniano wyłącznie członków syndykatów robotniczych.

Olbryzie manewry

LONDYN, 23. 4. (PAT). Jak donoszą z San Francisco u zachodnich wybrzeży Stanów Zjednoczonych skoncentrowanych jest obecnie przeszło 160 amerykańskich okrętów wojennych oraz 450 samolotów z 45 tys. oficerów i żołnierzy.

Koncentracja ta pozostaje w związku z mającymi się rozpocząć w dniu 3 maja manewrami floty.

271 samolotów znajduje się na czterech awionkach. Poza to każdy krążownik posiada samoloty wywiadowcze, pozostałe aparaty stacjonowane są na wyspach. Wśród tych aparatów jest około 100 olbrzymich samolotów o wielkim zasięgu działania.

Jak przypuszczają, manewry rozpoczną się u wysp Aleuckich i rozwinąć się będą w kierunku południowym na wyspy Hawajskie i Midway

Napad na bank

BUENOS AIRES, 23. 4. (PAT). — Przy napadzie na bank Santa Cruz bandyci ranili m. in. żonę dyrektora banku.

Zaczęto pościgi, który walczy z wielkimi trudnościami wobec śnieży. Na pomoc policji posłano kilka samolotów. Bandyci zrabowali 250 tysięcy pesów.

Krzesła i butelki na policje

NOWY JORK, 23. 4. (PAT). W jednej z restauracji na przedmieściu N. Yorku doszło podczas aresztowania pijanego murzyna do ostrego starcia pomiędzy policją a grupą murzynów. Dwóch urzędników policji zostało ciężko rannych krzesłami i butelkami od piwa. Porządek przywrócił dopiero większy oddział policji, który dokonał licznych aresztowań.

mi i butelkami od piwa. Porządek przywrócił dopiero większy oddział policji, który dokonał licznych aresztowań.

Gangsterzy pracują

NOWY JORK, 23. 4. (PAT). W urzędzie imigracyjno-naturalizacyjnym w Nowym Jorku wykryto bardzo poważne nadużycie, polegające na wymuszaniu łapówek od nielegalnych emigrantów, czy to w celu umorzenia spraw o nielegalny pobyt, czy nawet przy wyrabianiu papierów obywatelskich. Śledztwo w tej sprawie ciągnęło się już od wielu miesięcy. Wynikiem jego jest aresztowanie kilku pośredników.

Podobno łapówki wynosiły przeszło milion dolarów. „Gangsterzy” pośrednicy brali po 100 do 1000 dolarów od każdej ofiary.

Podobno łapówki wynosiły przeszło milion dolarów. „Gangsterzy” pośrednicy brali po 100 do 1000 dolarów od każdej ofiary.

Technika fotograficzna

NOWY JORK, 23. 4. (PAT). — Jan Rembowski z Southampton pod Nowym Jorkiem skazany został na pięć lat więzienia za próbę wymuszenia na rodzicach panny Constance Torney 45,000 dolarów. Rembowski groził, że porwie dziewczynę, o ile tej sumy nie otrzyma. Listów z pogrozkami napisał osiemnaście.

Policja poleciła rodzicom położyć paczkę z pieniędzmi w oznaczonym przez szantażystę miejscu, a obok paczki ukryła aparat fotograficzny z automatyczną migawką.

Gdy Rembowski przyszedł po paczkę i podniósł ją z ziemi, został automatycznie sfotografowany. Wyśledzenie go było już potem bardzo łatwe.

Humanitarny komunikat

ASSUMPCIO, 23. 4. (PAT). Ogłoszono tu następujący komunikat urzędowy: „Znieśliśmy dwa bataljony piechoty boliwijskiej i jeden pułk w Manchego. Do niewoli wzięliśmy 50 ludzi. Nieprzyjacieli pozostawił 200 zabitych.

2000 kombatantów francuskich



bawilo podczas świąt w Rzymie, gdzie złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza oraz byli przyjęci na audjencji przez króla. Na powyższej ilustracji widzimy ich właśnie, jak opuszczają Kwirynał po audjencji.

Tam, gdzie grają temperamenty

i nie chodzi się do kina z własną żoną...

(Korespondencja własna „Głosu Porannego”)

Viareggio, w kwietniu.

Kwiaty jasnego brzegu — wszystko w kwiatkach. Wzdłuż morza, t. j. pomostu wylegają się leniwi marynarze; słońce rzuca hojnie ciepłe promienie. Jest pięknie. Mała przechadzka na rynek we Viareggio. Pstro od drobiu, królików. Stosy skowronków i bażantów wiszą wzdłuż kramów; widać całe góry karczochów i różnych warzyw. Nareszcie zrozumiałem drogą tego pokazu praktycznego, co to znaczy prawdziwa „Włoszczyzna”. Kalafjory wielkie, jak nasze dynie; gruszki wielkości melonów; czarne, suszone figi; czerwone, jak krew pomarańcze; olbrzymie cytryny obramowane zielonymi liśćmi — błogosławieństwo południa, uśmiech słońca. Ale przede wszystkim kwiaty. Wszystkich niezdolnych do czynu dyplomatów całej kuli ziemskiej możnaby pogrzebać temi kwiatami.

Kraby, homary, ryby egzotyczne, które u nas widuje się tylko w ogrodzie zoologicznym, lub w słojach ze spirytusem, tutaj czolgają się tysiącami po stołach i w koszach; właśnie przyglądają się ciekawie człowiekowi w okularach — przysiągłbym, że niemieckiemu profesorowi — który jednego kraba za drugim, po uprzednim fachowym badaniu, rzuca w przepaść, do turebki trzymanej przez istną Penelopę, prawdo-

podobnie jego małżonkę. Bada każdego kraba, uważnie przez kilka minut, systematycznie, tu łów, obcegi — nawet na wygnaniu niemy są skrupulatni i dokładni. (Mam wrażenie że ten znawca krabów nie jest aryjczykiem). Zadowolony, usmiechnięty daleko od ojczyzny

Viareggio - Iiza. Dwadzieścia minut pociągami. Już ją widać zdaleka, biała w słońcu pyszną. Zarysowują się kontury prawdziwie krzyżowej wieży pizańskiej. Dzięki tej wieży piękna Piza ma ustaloną renomę na świecie (właśnie zwiedzają ją jacyś azjaci o skośnych oczach), chociaż jest tylko zwykłą dzwonnica, o tyle nieprzyjemną że bądzi większość przyzwyczajonych ludzi już o 5-ej rano.

Raz, w słoneczny dzień marcowy, usadawiłem się gdzieś w pobliżu wielkiej krzywej i obserwowałem pary (które wybrały Fize jako cel podróży poślubnej) fotografujące się w cieniu campanilly t. j. wieży. Proszę sobie wyobrazić angielskie duo: on wysoki i chudy, ona mała i otyła. Oboje pochylają się równolegle do wieży, aby zadokumentować raz na zawsze fakt jej pochyłości. O pochyły romantyzmie dzieci Albionu!

Katedra pizańska jest wspaniała. Symfonia najczystszej stylistyki romańskiego. Ile harmonji i piękna zakutego w bia-

łych marmurach z Karrary i połączonych granitowych kolumnach, przywiezionych przez dzielnych pizańczyków w 12 wieku z dalekich krain. Z prawej strony wielkiego ołtarza Ś-ta Agnieszka — arcydzieło malarza Andrea del Sarto; niewypowiedziana słodycz bije z tego obrazu. — Ale wystarczy wyjść na ulicę, aby uwierzyć w to, że del Sarto nie był zmuszony daleko szukać modeli dla swoich madonn i świętych — tyle tutaj pięknych kobiet. — A tuż przed katedrą na traw-

Munch



duński minister spraw zagranicznych, który podczas głosowania w Genewie nad potępieniem Niemiec powstrzymał się od głosu.

niku, biegają brudne dzieci, piękne jak anioły Botticello (choć mniej tłuste no i, oczywiście bez skrzydeł).

*

Naprzeciwko mojej pizańskiej siedziby, daleko od wąskich uliczek starego miasta, w małej, uroczej willi (zwanej tutaj „villina”) mieszka pani Agnieszka Bardelli (na litość boską — zecerowi nie wolno się w tym miejscu omylić) ze swoim małżonkiem. Pana tego nigdy nie ma w domu; ogniska domowego pilnuje stale ona; to należy tutaj do dobrego tonu. Nie wypada z żoną iść do kina, natomiast wolno — z kochanką. — Panna z lepszego, lub gorszego domu, gdy raz pokaże się na ulicy w towarzyszywie męskiem, a „ten” lub „tamten” nie jest bratem ojcem lub oficjalnym narzeczonym zostaje po wsze czasy skompromitowana i traci automatycznie, t. j. ipso facto, dziewictwo, jeżeli je uprzednio posiadała (to znaczy równowartościową opinię).

Przyzwolite natomiast zaloty odbywają się w ten sposób, że zawsze ktoś (najlepiej starsza osoba) musi „przy tem” asystować to znaczy że przed ślubem (nawet między narzeczonymi!) niema nawet teoretycznej miłości we dwoje tylko teoretyczne studium tej słodyczy — w troje. Tego rodzaju moralność o bowiązuje bezwzględnie w mie-

ście; w lecie, na plaży, granicę różnych możliwości są o wiele szerszej piękne włoski mają dużo wolności

dy szczerze zaniepokojony takim stanem rzeczy zainteresowałem jedną z wielce cenionych tutejszych matron i prosiłem o wytłumaczenie tego srogięgo rygoru, odpowiedziano mi, że doprawdy inaczej być nie może, jako że „nasze córki mają zbyt wiele temperamentu, a pozostawione na własne „ryzyko” wpadają nader często w sidła równoznaczne z „odmiennym stanem”, a pozatem — różne choroby są bardzo popularne...

*

Kilka lat temu otrzymała we Francji nagrodę Goncourtów książka Maurycego Bedla „Jà-rome 60 st. na północ”, w której autor z szampańskim humorem opisuje historię zabaw i gry miłosnej w dalekiej Norwegji, oraz dzielnie broni praw miłości praktycznej między narzeczonymi — na próbę. Książka ta zdobyła w swoim czasie Francję i zaimponowała rozmachem i lekkim humorem „specyficznym” francuskim

Gdzieś, na wybrzeżach dalekich, zimnych fjordów, istnieje podobno miłość na próbę, a w słonecznej Italji, krainie wina i temperamentu — nie wypada wybrać się wieczorem do kina z... własną żoną.

(—) Dr. J. D.

Zamiast feljetonu

Księżniczka Anna

Król Hakon z komnat oddalonych kroczy na salę jak przybity. Gorycz na twarzy jest Hakona gdy rzece tak do swojej swity: „Chociaż mi w sercu dziś okropnie witam narodzie ciebie czule”, (a wszedł na swego tronu stopaie) i odkrzyknęło „Witaj królu” 117 hofmajsterów, 34 szambelanów, 48 kamerjunkturów, 340 mężów stanu, oraz 400 paziów...

I rzecz prowadzi drżącym głosem (a jak osiką trzęsło królem) dzisiaj nas jedna z bliskich osób okryła wstydem oraz bólem. Widać nas Bóg za gępczy karze (tu w serce króla wkraśli się szloch) Cóż wy powiecie w biegu zdarzeń? i powiedziało smutnie „Och”.

117 hofmajsterów, 34 szambelanów, 48 kamerjunkturów, 340 mężów stanu, oraz 400 paziów.

„Królowna Anna, moja córka znalazła się w odmiennym stanie, właśnie powiła synka Jurka bez ślubu, nieoczekiwanie” (tu się głos króla złamał prawie) „Poddań, o powiedzcie mi, kto zanieżany jest w tej sprawie?” i wyszeptali cicho... „My”.

117 hofmajsterów, 34 szambelanów, 48 kamerjunkturów, 340 mężów stanu, oraz 400 paziów.

Z Agniwiewa przeł. J. Zagórski.

Tajemnica Gestapo

Nikt nie wie kto się znajduje na usługach tej instytucji

Porwanie dziennikarza Jacoba — jednym z tricków, w których się wyspecjalizowano

Dużo mówi się obecnie o Gestapo. Ale to, co publiczność wie o tej instytucji, nie odpowiada ściśle rzeczywistości, zwłaszcza przypuszczenie, że Gestapo jest jednolitą i scentralizowaną organizacją.

Takiemu ustrojowi sprzeciwiałby się sam sposób powstania tej siły policyjnej. To, co nazywają Gestapo nie zostało uformowane z jednego ciała i nawet teraz nie podlega jednemu ośrodkowi służbowemu. — Jest to raczej kombinowany mechanizm, którego poszczególne części składowe dawniej wzajemnie wchodziły sobie w drogę. — Dlatego jest błędem mówić o niemieckiej tajnej policji, jako jednostce, bo jest ich kilka.

Przed erą hitlerowską Niemcy były państwem zdecentralizowanym, bo przeszło tuzin „krajów” składało się na Rzeszę i każdy z tych krajów miał swoją „policję krajową” dla utrzymania porządku, a również „policję polityczną” t. zn. policję tajną.

Z chwilą, kiedy Hitler ujął władzę w 1933 roku zamianował admirała Lewetrowa prezy-

dentem policji w Berlinie. Ale przyłączył do prezydium policji berlińskiej, wydział polityczny, znany w całych Niemczech pod nazwą „Tajnego Biura”. — Była to instytucja, której zakres obejmował nie tylko miasto Berlin, ale całe terytorium Prus.

Hitler miał jednak jeszcze na rozkazy swoje trzy inne tajne organizacje, które nagle zostały podniesione do rzędu instytucji politycznych. Jedną z tych formacji wystawioną była przez dawniejszych oficerów carskiej „ochrony”, przyjaciół Alfreda Rosenberga, o którym mówią, że nie tylko był agentem ochrony, ale także „dwulicowym” szpiegiem podczas wojny światowej.

Inna organizacja wcielona do tajnej policji Trzeciej Rzeszy została sformowana przez Goeringa, w jego charakterze premiera Prus. W tym celu zużył on ramy „Tajnego Biura”, które wypełnił swoimi kreaturami. W ten sposób miał w rękach instrument zarówno skuteczny jak piękny. Do tego dodał wydział zagraniczny i nadał tej instytucji nazwę

„Tajnej Policji Państwowej” w skrócie nazwanej Gestapo (Geheime Staats-Polizei). Od chwili swego powstania organizacja ta starała się przekroczyć granice Prus, aby swoje dążności rozciągnąć na całą Rzeszę i w rzeczywiście to się jej udało, chociaż nie formalnie.

Trzecia część wreszcie, która przyczyniła się do rozszerzenia podstawy policji politycznej w Trzeciej Rzeszy wyszła z poboru wśród gwardji szturmowej (S. S.), prawdziwych mameluków Hitlera. Stanowiła to, co nazywają tajną żandarmerją (Feldpolizei) pod komendą Himmlera, którego brutalność i tępy umysł stały się legendarnymi. Ta ostatnia formacja była w rzeczywistości osobistą policją Führera i jej uprawnienia nie zostały bliżej określone.

W pierwszym czasie zdarzało się często, że te trzy części składowe wzajemnie przeciw sobie operowały. Zwłaszcza silnie rywalizowały między sobą Gestapo i tajna żandarmerja (SS. i S. A.) Było to wyrazem tendencji Goeringa, który chciał swój wpływ rozciągnąć na całe państwo.

Hitler jednak umiał tej konkurencji położyć kres, obypując Goeringa honorami przez nadanie mu stopnia generała, dekoracji i barwnych mundurów; wzamian za to pozbawił go rzeczywistej władzy nad Gestapo, która została zupełnie złączoną z dawnym Tajnym Biurem pod komendą Himmlera.

Wszystko powyższe odnosi się do 1933 roku i pierwszego kwartału 1934 roku. W między czasie organizacje narodowo-socjalistyczne i ich tajne wydziały wchłonęły jeszcze kilka innych policji. Po 30 czerwca 1934 r. zniesiono cały system tajnej policji, która była w ręku Roehma, jako dowódcy wszystkich oddziałów szturmowych. Natomiast stworzono szereg współpracę ze sztabem generalnym Reichswehry, a tajna żandarmerja została wcielona do policji wojskowej, bez pozbawienia jej odrębnego istnienia i pewnej autonomii w swej działalności.

Mogłoby się na podstawie powyższej analizy zdawać, że cała organizacja jest bardzo skomplikowana, ale to jest tylko pozór. Centralizacja policji w Niemczech pozostaje tylko na papierze. Faktycznie policja w poszczególnych krajach istnieje jak dawniej. O ile chodzi o t. zw. policję ochronną (Schupo), umundurowaną, to każdy wie, że jest to poprostu armia drugiego powołania i w czasach pokojowych odgrywa tylko rolę policji.

O ile chodzi o Gestapo, jest ona zupełnie niezależną od policji mundurowej i żaden prezydent regencji, żaden namiestnik krajowy, albo minister spraw wewnętrznych nie może jej wydawać rozkazów. Słucha ona tylko swego szefa Himmlera, który, co prawda, podlega Goeringowi, którego władza w ostatnim czasie znacznie wzrosła.

Co czyni Gestapo tak straszną instytucją, to jest tajemnica, którą się otacza. Nigdy nie można powiedzieć, gdzie się znajduje i kto stoi na jej usługach. Nikt nie może stwierdzić ilości jej agentów. Figurujący w normalnym spisie są tylko podrzędnymi funkcjonariuszami. Prawdziwi agenci są to albo ludzie pewni, należący do S. S. albo S. A., albo policyjni szpiegi, werbowani w największej tajemnicy. Legjon tych szpiegów kręci się też zagranicą.

Jeden z „tryków”, zastosowanych przez rząd niemiecki w celu porwania Bertolda Jacoba, był przygotowany od samego początku istnienia Gestapo. Jest to zatrudnianie jako agentów osób, którym można powierzyć „robotę” bez ryzyka, że popelnią zdradę; osoby prywatne, z którymi rząd nigdy nie utrzymywał stosunków. Ta metoda, nie przez Gestapo wynaleziona, jest zawsze skuteczna, ponieważ dowód przeciwny jest wprost niemożliwy i wszelka akcja w tym kierunku jest zgóry skazana na niepowodzenie. Dlatego rząd niemiecki mógł się spokojnie zgodzić na rozpatrzenie sprawy przez bezstronnych arbitrow. Kto będzie w stanie dowiedzieć, że Gestapo zorganizowała porwanie Jacoba?

Zagranica przez okulary Niemca

Co obywatelowi Trzeciej Rzeszy imponuje na obczyźnie

W jednym z pism berlińskich ukazało się niedawno zestawienie tego wszystkiego, co wyjeżdżającemu zagranicę obywatelowi Niemiec najwięcej wpada w oko. Oczywiście obserwacje podobne, ale przecież nie identyczne, poczynić może obywatel każdego innego kraju. Różnice zależne będą tylko od psychizmu nastawienia.

We Francji: W Paryżu imponuje Niemcowi przede wszystkim sprawnie uregulowany ruch uliczny, który głównie daje się obserwować na trzech najruchliwszych placach: Etoile, Concorde i de l'Opera. Nie podoba mu się natomiast, że słynna paryska „concierge” (dozorczyni domu), która jest panią wszystkiego stwierdzenia w powierzonej swej pieczy kamieniu. Francuska „liberte” zatrzymuje się u brama kamienicy paryskiej i musi ustąpić przed autorytetem „konsjerżki”. Żaden lokator nie ma klucza od bramy, a dozwolniejszy się, musi wywołać swe nazwisko. „Autorytet” ma w ten sposób kontrolę nad lokatorami. Nawet listy przechodzą przez ręce dozorczyń.

W Polsce: porządek przy obowiązkowym wsiadaniu do tramwajów z tyłu, a wysiadaniu z przodu imponuje Niemcom. Podobnie, jak w Paryżu, spóźnieni lokatorzy zdani są na łaskę i niełaskę dozorców kamieni, ale w Paryżu nie trzeba przynajmniej za to płacić. Oświetlenie numery nad bramą w kamienicach zachwycają Niemca. W restauracjach podaje się potrawy nie z pół misków, czy z mis, lecz prosto z naczyn, na których były smażone, a smaczne nad wyraz zapachy, wydobywające się z tych naczyń zaostrzają apetyt.

W Szwecji: Dziwnie mało używa się słowa „Ni”, który stanowi odpowiednik francuskiego „vous”, angielskiego „you”, polskiego „pan”. Przeważnie mówi się do ludzi w trzeciej osobie, ale forma zarówno taka, jak „Ni” jest niezmiernie kłopotliwa, szczególnie dla cudzoziemca, który nie wie, w jakich okolicznościach może jej użyć. Dlatego Szwedzi „tykają się” po największej

części, przyczem inicjatywa wychodzi zawsze od starszego wiekiem. Przy lampce wina, czy przy grogu, każdy stara się wybać wiek swego towarzysza, a gdy uda się to, starszy proponuje „odłożenie tytułu”. Jest to proste zaproszenie do formy „ty”. Stary król wszystkim męskim obywatelom mówi „ty”. Do pań przemawia w trzeciej osobie, z zachowaniem tytułu. Studenti wprowadzili zwyczaj przedstawiania się z wymienieniem roku urodzenia: „Peterson 1912”; „Andersso 1914”. Starszy przechodzi natychmiast na „ty”. Wszelkie dotychczasowe wyśiłki w celu nadania słówku „Ni” właściwego znaczenia nie odniosły skutku. Podobnie, jak w Polsce Szwedzi dziękują sobie za wszystko. Przepięknym jest, gdy gość nie traci się szklanczką z gospodarzami. Ale również przepięknym jest, gdy przy tej sposobności powie „na zdrowie”.

We Włoszech: Luksusem nazwać można parkietową posadzkę w domu włoskim. Dla utrzymania chłodu w lecie posadzki są z kamienia, marmuru, terakoty, mozaiki. W zimie ma się wskutek tego stałe zimne nogi i katar. Również firanki w oknach są mało używane. Pospolitym trunkiem jest wino i kawa, których spija się olbrzymie ilości. Podobnie jak w Paryżu, kina zczynają przedstawienia we wczesnych godzinach popołudniowych i ciągną je bez przerwy do późnej nocy. Liczne rodziny przychodzą do kin z dziećmi, przyczem w kinach wolno palić. Psy są w Rzymie zjawiskiem rzadkiem, ale zato jeden kot wypada na dwóch mieszkańców. Są to stworzenia niemal tak święte jak krowy w Indjach. Nawet w luksusowych hotelach są mile widziane i nikogo nie dziwi, gdy na rampie w teatrze przy podniesieniu kurtyny siedzi spokojnie kot. Kto chce kupić coś we Włoszech, niechaj nie planuje, co kupi. Pewna danka udała się do olbrzymiego magazynu, aby kupić sobie karnawałowy kostium, a wróciła z neseserem. Ponieważ kostjmy były już wyprzedane, sprzedawcy nie chcieli jej wypuścić

bez poczynienia innych zakupów i cel osiągnęli.

W krainie yankesów: Drogerja nowojorska, czy chicagowska tem różni się od europejskiej, że obok pigulek i przyborów toaletowych

KOMITET SZYBOWCOWY
W ŁODZI

Ukonstytuował się zarząd łódzkiego okręgowego komitetu szybowcowego. Funkcje poszczególne objęli: Prezes insp. Woźnicki Tadeusz, skarbnik: inż. Lisowski Kamil, sekretarz: prof. Maciak Stanisław, kier. techniczny - szkolen.: p. kpt. Witkowski Franciszek, Popowski Stefan, sekcja propagandowa: prof. Maciak Stanisław.

można tam nabyć także budziki, książki, chustki do nosa, papier listowy, owoce, zimne potrawy i wszelkiego rodzaju napoje alkoholowe. Wszystkie napoje są mrożone i w takim stanie spożywane. Dlatego w żadnym kraju niema żyłu chorych na żołądek, co w Stanach Zjednoczonych. Nikt nie czyści sobie w domu obuwia. Nawet panie siadają na wysokich fotelach „Shoe Shine Parlors”, aby dać sobie oczyścić chwyć przez murzyna, lub włoskiego pucybuta. Czystość ulic i placów publicznych pozostawia wiele do życzenia. Bogactwo granicy z needzą. Obok drapaczów chmur tuł się nędzne baraki, w jakich w Europie mieszka tylko ostatnia biedota.

P. A.

CASINO

Pocz. o 12-ej

KUNST GRY AKTORSKIEJ
NAJSŁYNNIEJSZA
GWIAZDA ŚWIATAELŻBIETA
BERGNER

W FILMIE

MARZĄCE USTA

(DER TRÄUMENDE MUND)

MÓWIONY W JEZYKU NIEMIECKIM

Nowy poseł węgierski



W najbliższym czasie przybywa do Warszawy nowomianowany poseł węgierski dr. Andrzej de Hory, jeden z najwybitniejszych dyplomatów węgierskich. Dr. Andrzej de Hory, ostatnio stały zastępca ministra spraw zagranicznych, był kolejno charge d'affaires węgierskim w Bukareszcie, posłem w Białogrodzie i następnie w Rzymie.

Liza Zangemeister



studentka medycyny z Królewca, ustanowiła nowy rekord światowy dla kobiet, utrzymując się na bezsilnikowym aparacie bez przerwy 11 godzin 28 minut w powietrzu.

Do moich kochanych żydów...

Temi słowy rozpoczął swą odezwę wojenną ultra-antysemita Ludendorff

Sylwetka manjaka, który ma stanąć na czele „odbudowanej” armji niemieckiej

Na czele sił zbrojnych Trzeciej Rzeszy, stworzonych ustawą o powszechnej służbie wojskowej z 16 marca b. r., stanie — jak chcą niektórzy — generał Ludendorff, cieszący się w Niemczech wielką popularnością, jako jeden z „bohaterów” wojny światowej. Ludendorff od dłuższego czasu odsunięty od spraw państwa, jakiś czas dąsał się w odosobnieniu, gorzkniejac coraz bardziej i z coraz większym zamiłowaniem oddawał się naukom okultystycznym, których za przykładem byłego cesarza Wilhelma, jest wielkim zwolennikiem.

Ostatnio nastąpiła jednak „rehabilitacja” generała, który kiedyś posiadał nieograniczone zaufanie cesarza. Podobno kanclerz Hitler, skłonny do przywrócenia do łask Ludendorffa, byłby to dawno uczynił, gdyby nie Goering, a zwłaszcza Goebbels, który jest śmiertelnym i nieublaganym jego wrogiem.

Wrogie te uczucia wywołane są podobno największą obelgą, jaką w Trzeciej Rzeszy można rzucić w twarz Niemcowi. Ludendorff miał mianowicie powiedzieć o Goebbelsie: „Goebbels jest niewątpliwie żydowskiego pochodzenia. Może nie przez babkę, ale pochodzi on z Nadrenji, a ludzie z tego kraju są wszyscy mniej lub więcej podejrzanego pochodzenia i to już od wieków średnich”.

Sobowtór

Goebbels obraził się i tej obrazy nie zapomni nigdy, jakkolwiek dzieli ją z wszystkimi mieszkańcami Westfalji i rozległego kraju nadreńskiego. Obrząził się i szukał zemsty przy każdej sposobności. Zaczął od tego, że zamknął organ Ludendorffa, a jego samego odsunął od wszelkich spraw rządu, a nawet od kontaktu ze sferami rządzącymi. Ponieważ jednak

Ludendorff jest nadal bożyszczem szerokich mas ludności i trzeba było jednak uczynić pewne ustępstwo dla opinii publicznej, więc Goebbels znalazł sobowtóra, który na wszystkich uroczystościach, ceremonijalnych i oficjalnych wystąpieniach i t. p. wyobrażał ubóstwianego generała. Sobowtórem tym był generał - major Braun, który na przyjęciach i paradach wojskowych ukazywał się w otoczeniu członków rządu, owacyjnie oklaskiwany przez publiczność.

Trwało to tak długo, aż autentyczny Ludendorff, dowiedziawszy się o podstępie, zagroził, że w razie powtórzenia się takiego qui pro quo każe w całych Niemczech rozplakotować wiadomość o tej mistyfikacji.

Wróg Polski

Przed kilkoma tygodniami odbył się na cześć marszałka Mackensena bankiet, na którym zaczęto mówić o śmierci generała Schleirhera. Dowiedziawszy się o tym kanclerz Hitler i zapytał Mackensena, co należy uczynić, aby niemiłe wypadki z lipca ubiegłego roku puszczane zostały w niepamięć. Na to marszałek Mackensen miał odpowiedzieć: — **Powróćcie Ludendorffa do tego stanowiska w armji, jakiego zajmował podczas wojny.**

Hitler jednak namyślał się. Program Ludendorffa nie jest tego rodzaju, żeby mógł się przyczynić do złagodzenia i tak już zaostrożonej i niebezpiecznej sytuacji międzynarodowej.

Jakiż jest ten niebezpieczny program Ludendorffa? Cechuje go wielki, nieprzejednany radykalizm nacjonalistyczny i nienawiść do wszystkiego, co nie germańskie. Ludendorff domaga się:

1. Wypowiedzenia walki na śmierć i życie papiestwu, katolicyzmowi i protestantyzmowi.
2. Oficjalnego uznania nowej państwowej religji germańskiej.
3. Wszczęcia bezlitosnej walki z masonerją i wytoczenia procesów jej władzom nacelnym w Niemczech.
4. Wytoczenia procesu przeciw wszystkim „zbrodniarzom listopadowym”, którzy obecnie przebywają w więzieniach i obozach koncentracyjnych i skazania ich na śmierć.
5. Zerwania wszelkich stosunków z Rosją sowiecką.
6. Wypowiedzenia układu o nieagresji Polsce.

Antysemita

Na walce z masonerją sparył się zresztą już raz Ludendorff i to dosyć dotkliwie. Jest on, jak wiadomo, niezwykle przesądny i już podczas wojny zawsze w przeddzień wielkich bitew radził się swej wiedzy okultystycznej, co do ich wyniku. Podczas wojny generał zażywał się z jakimś Trebitschem, rodzonym bratem Ho-

macza Shawa, synem wiedeńskiego żyda. „Antysemita” ten twierdził, że nie kto inny, tylko sam Duch święty wymazał w nim wszelki ślad krwi żydowskiej, czyniąc zeń aryjczyka najczystszej wody. Ten to Trebitsch przedstawił Ludendorffowi niejaką Emmę v. Kemnitz, która do tego stopnia opanowała generała swoimi praktykami okultystycznymi, że ożenił się z nią, przeprowadziwszy rozwód z pierwszą swą żoną, Emma v. Kemnitz wydała książkę o bogu germańskim Wotanem, którą Ludendorff uważa za tak znakomitą i epokową, że usuwa w cień wszystkie dzieła Schopenhauera i Kanta razem wzięte! Z biegiem lat starzejący się generał coraz bardziej poddawał się wpływowi owego Trebitscha i swojej żony, którzy pobudzali w nim nienawiść do katolicyzmu, protestantyzmu i masonerji. Epilogiem z masonerją był proces wytoczony Ludendorffowi przez wielkiego mistrza loży niemieckiej. Zakończył się on wyrokiem, mocą którego generał został skazany za oszczerstwo w druku. Napisał bowiem, że Niemcy przegrały wojnę z winy żydów - masonów. Zaznaczyć wypada, że według rytuału loży niemieckich żyd nie może być masonem.

„Kompromitująca” odezwa

Ten oto bojownik antysemityzmu w Niemczech nie wahał się jednak nazajutrz po zwycięstwie pod Tannenbergiem, rozplakotować w całej Polsce następującą odezwę:

„Do moich kochanych żydów w Polsce! Bohaterskie armje państw centralnych zajęły forsownym marszem Polskę, zmuszając despotyczne władze rosyjskie do śpiesznej ucieczki. Szlondary nasze niosą wam prawa obywatelskie równe z pawami innych obywateli, wolność religji i pracy we wszystkich dziedzinach życia ekonomicznego i kulturalnego.

Przychodzimy, jako przyjaciele. Równość praw dla żydów musi się opierać na podstawach stałych. Nie pozwalajcie się wprowadzać w błąd lekomyślnym obietnicom, jak to było dawniej.

Już w roku 1905 obiecano wam równość w obliczu prawa. Otrzymałicie cesarski manifest gwarancyjny. Jak zapłacono wam za waszą wierność? Przypomnijcie sobie, jak wyrzucano żydów z ich domów. Przypomnijcie sobie pogromy w K..., H..., B..., S. i innych miastach! Przypomnijcie sobie proces Bejlisa i zmwów rządu, stojącego w obronie potwornego kłamstwa o mordzie rytualnym.

Przypomnijcie sobie wszystkie ograniczenia prawne, które pod rządami caratu mnożyły się z godziny na godzinę. Zamknięte przed żydami bramy życia, przed ich dziećmi bramy wychowania. Oto, w jaki sposób rząd rosyjski dotrzy-

mał danego poprzednio przyrzeczenia.

Dzisiaj obowiązkiem waszym jest zebrać wszystkie siły do pracy nad odzyskaniem wolności. Oczekujemy od was pomocy. Zaufajcie dowódcom naszych sił zbrojnych. Otwórzcie drogę do ujarznienia ostatecznego wroga i do zwycięstwa wolności i sprawiedliwości!

Główna Komenda połączonych armji niemieckich i austro - węgierskich.

Ludendorff“.

Obrazy przyszłej wojny

Ludendorff, opierając się na wiedzy okultystycznej swej żony, przepowiedział wybuch wojny w roku 1932. Przepowiednia nie ziściła się. Widocznie najbardziej tajemna wiedza może się mylić. Później generał wydał broszurę, opartą na mniej tajemnych, jednak również fantastycznych przesłankach. Broszura ta jest obrazem przyszłej wojny, jak ją widzi autor. Będzie się ona toczyła między Francją, Belgią, Polską, Czechosłowacją, Rumunją i Jugosławiją, z jednej oraz Turcją, Rosją, Anglią i Włocami z drugiej strony.

Niemcy w tym tytanicznym zmaganiu się wszystkich niemal narodów Europy będą głównym terenem akcji wojennej, która jednak bynajmniej nie ograniczy się do tego obszaru. Przeciwnie, wszystkie większe miasta Europy ulegną zniszczeniu.

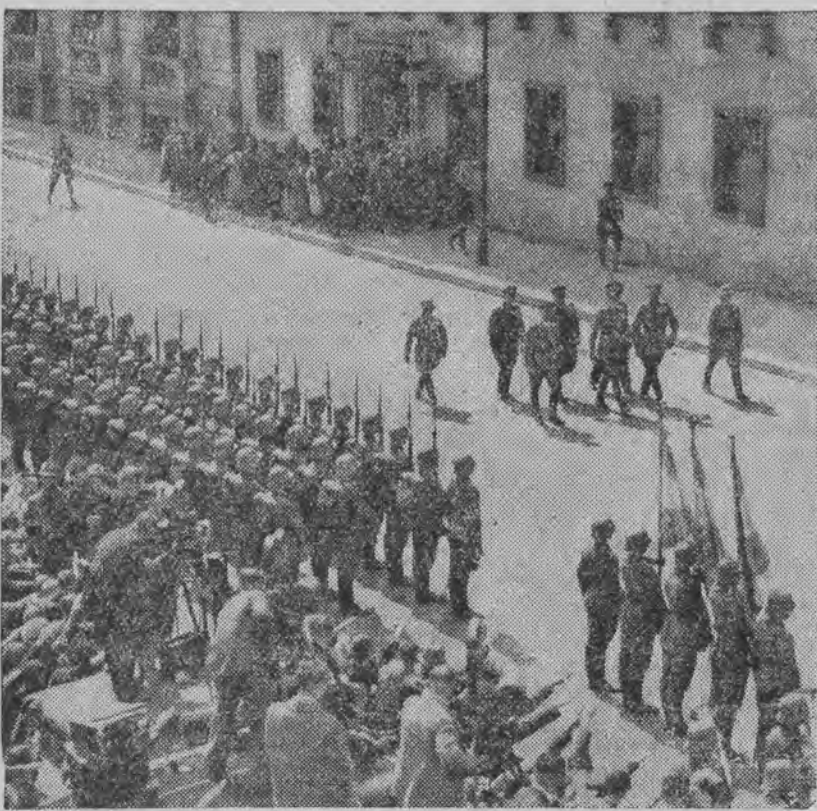
„Armja włoska — pisze dosłownie Ludendorff — wkroczy do Niemiec od południa i zajmie Salzbürg, tworząc front ku północnemu zachodowi. W tej pozycji zostanie zaatakowana w ciągu trzeciego tygodnia przez armje francuską, posuwającą się naprzód między Mennem a Dunajem. Armja brytyjska, dokonawszy desantu na wybrzeżu morza Północnego, wzmocniona zostanie przez Reichswehrę i nowe formacje niemieckie. Wyruszy ona w kierunku na Bremę i posunie się ku południowi, gdzie spotka się z armją belgijską, idącą od Renu. Tymczasem czeski wkroczy do Saksonji, polacy zaś do Prus Wschodnich. Ale większość sił polskich wzmocnionych przez wojska rumuńskie, zaatakują granicę sowiecką...”

Wogóle po tej wojnie, która może trwać i trzydzieści lat, skończy się zaś wybuchem wojen domowych w poszczególnych krkajach, przewrotem komunistycznym i końcem świata cywilizowanego, cała Europa zamieni się w jedną wielką pustynię...

Bezrobotnie w Polsce zmniejszyło się

WARSZAWA. 23. 4. (PAT). Liczba bezrobotnych na terenie całego państwa według danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy wynosiła w dniu 20. bm. 488.319 osób, co stanowi spadek bezrobocia w ciągu tygodnia o 7558 osób.

46 urodziny Hitlera



Kanclerz w towarzystwie ministra Reichswehry gen. Blomberga i premiera Goeringa przechodzi przed frontem kompanji honorowej w Berlinie.

GRAND-KINO
Początek o g. 4-ej

Chopin piewca wolności
Film bliski sercu każdego polaka

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK
Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), H. Skwarczyńskiego (Kątna 54), L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

PRZEGLĄD POJAZDÓW MECHANICZNYCH
Dziś winny być dostarczone do przeglądu przed komisją Nr. 1 (ul. Wigury, dojazd od ulicy Kilińskiego) samochody osobowe, należące do osób o nazwiskach na litery R do końca i U.

Jutro, w czwartek, dnia 25 bm. winny być dostarczone przed komisją Nr. 1 samochody osobowe należące do osób o nazwiskach na litery Sa do Si włącznie.

Pojazdy winny być dostarczone do przeglądu na godzinę 8 rano.

PRZED POBOREM ROCZNIKA 1914

Jak to podawaliśmy, z dniem 2 maja rb. rozpoczynają urzędowanie trzy komisje poborowe, przyczem zgłoszenie obowiązuje mężczyzn rocznika 1914 oraz roczników 1913 i 1912 kat. B., którzy w latach poprzednich uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej oraz ochotników rocznika 1915 1916 i 1917, którzy zgłosili podania o przyjęcie do ochotniczej służby wojskowej. W związku z tem łódzkie starostwo grodzkie przypomina że zgłaszający się na komisję poborową winni już obecnie zaopatrzyć się we wszystkie wymagane dokumenty, a więc w pierwszym rzędzie karty rejestracyjne, wydane przez zarząd miejski, następnie dowód osobisty z fotografią oraz świadectwa szkolne i zawodowe.

STOWARZYSZENIE B. WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH

Koło w Łodzi, zawiadamia, iż zbiórka członków stowarzyszenia, celem wzięcia udziału w obchodzie święta 1 maja, odbędzie się w dniu 1 maja r. b. o godz. 8.30 w lokalu stowarzyszenia (Piotrkowska 240).

Świat pracy na pożyczkę
Apel rządu w sprawie Pożyczki Inwestycyjnej znalazł w sferach pracowniczych Łodzi należyty odzew. W szeregu instytucji ogół pracowników postanowił już subskrybować Pożyczkę Inwestycyjną według norm ustalonych przez naczelny komitet pracowniczy propagandy Pożyczki Inwestycyjnej.

Fakt, iż Pożyczka Inwestycyjna umożliwi uruchomienie wielkich robót publicznych, przy których znajdzie zatrudnienie wielotysięczna rzesza bezrobotnych — zapewnia akcję na rzecz pożyczki całkowite powodzenie.

W Łodzi powstał, wyłoniony przez pracownicze organizacje zawodowe, pracowniczy komitet propagandy Pożyczki Inwestycyjnej. Komitet ten rozpoczął działalność pod hasłem „Świat pracy — bezrobotnym”.

Urzednicy izby skarbowej oraz urzędów z całego terenu okręgu łódzkiej izby skarbowej subskrybowali pożyczkę inwestycyjną na sumę zł. 250,000.

Usuwanie z posad meżatek, emerytów i cudzoziemców
Jak się dowiadujemy, wojewódzki komitet zwalczania bezrobocia w Łodzi, w skład którego wchodzi delegacji prawie wszystkich organizacji społecznych i zawodowych przesłał w dniu wczorajszym do władz centralnych w Warszawie, jak również na ręce p. wojewody Hauke Nowaka oraz sekretarjatów generalnego i wojewódzkiego B. B. W. R. memoriał, w którym domaga

się zwolnienia z zajmowanych posad meżatek, emerytów i cudzoziemców.

Niezależnie od tego komitet zwalczania bezrobocia urzędu w najbliższych dniach szereg publicznych wieców, dla skłonienia osób, dla których praca nie jest jedynym źródłem utrzymania, do zrzeczenia się posad na rzecz bezrobotnych.

Sytuacja, wytworzona na terenie łódzkiej rady miejskiej wskutek państwowych awantur i bójek, wszczętych przez endecję, nie została jeszcze całkowicie wyjaśniona. Kluby radzieckie, które przed świętami porozumiewały się w sprawie zlikwidowania konfliktów, nie doszły do żadnego porozumienia, gdyż jak wiadomo, stronnictwo na rodowe w ostatniej niemal chwili cofnęło obietnicę, daną komisarzowi rządowemu, Wojewódzkiemu, że odczyta na plenum rady deklarację, przeproszącą za ubolewania godne zajścia.

W ten sposób wszystkie starania komisarza Wojewódzkiego w kierunku załagodzenia zagnionej sytuacji poszły na marne, a w ostatniej chwili okazała się potrzeba odwołania wyznaczonego już posiedzenia rady, gdyż zachodziła obawa dalszych awantur.

Obóz narodowy skierował jednak do zarządu miejskiego wniosek podpisany przez jedną czwartą liczby radnych, domagający się zwołania rady.

Komisarz rządowy ze względu na nawał pracy i wzmógłony przedświąteczny ruch w magistracie, sprawę tę odłożył na po świętach. W międzyczasie nastąpiło pewne odprężenie i radni wyrażają chęć odbycia obrad w atmosferze najzupełniej spokojnej.

Wczoraj właśnie odbyła się w zarządzie miejskim narada w sprawie wyznaczenia następnego posiedzenia plenum. Poruszona została kwestja zwołania konwentu senatorów, celem znalezienia wyjścia z zgnatwanej sytuacji.

Niezależnie jednak od rezultatu tych zabiegów postanowiono wyznaczyć następne posiedzenie rady na nadchodzącą sobotę. Oczywiście, że odpowiedzialność za spokój na tem posiedzeniu będzie ponosić całkowicie obóz narodowy, jako klub, który spowodował zwołanie tego zebrania.

Na porządku dziennym znajdzie się jedynie trzecie czytanie budżetu i jeżeli dojdzie w międzyczasie do porozumienia między frakcjami, odczytanie odnośnych deklaracji.

Według krążących pogłosek, sobotnie posiedzenie rady przyniesie szereg niespodzianek. Mówi się o przegrupowaniu sił w radzie, oraz o powstaniu nowej frakcji radzieckiej.

Obozy przysposobienia gospodarczego w Łodzi

Dotychczasowe braki organizacyjne zostaną usunięte

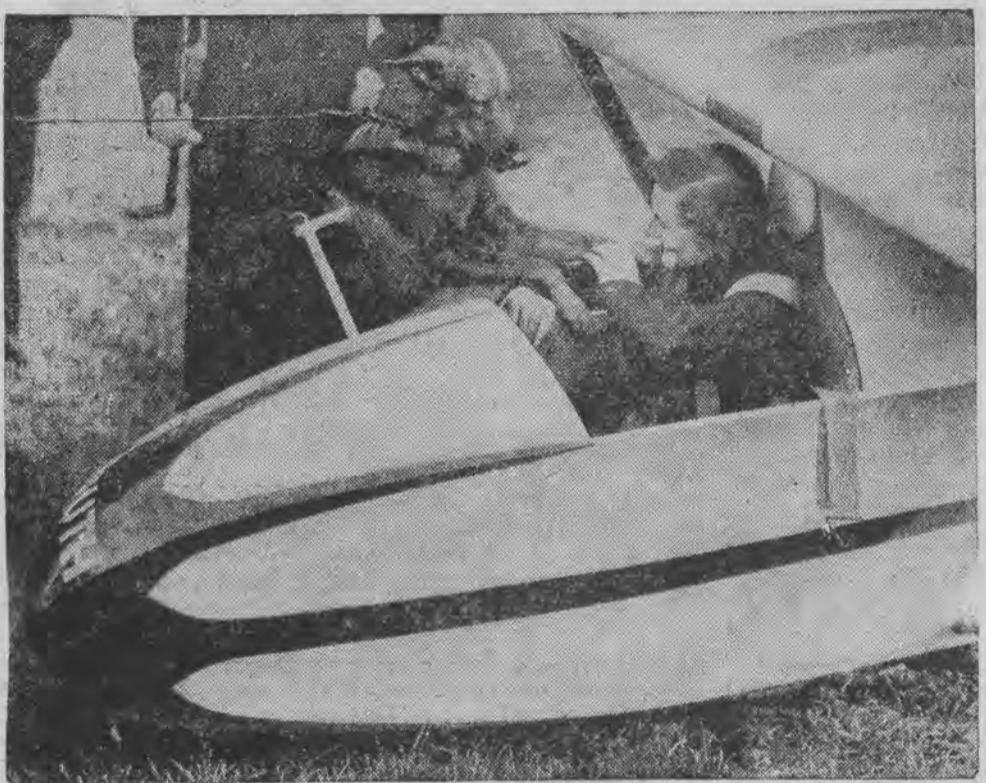
W związku z zamiarem prowadzenia przez min. przem. i handlu w r. b. dalszej akcji przysposobienia gospodarczego t. j. odbywania przez studentów wyższych uczelni oraz uczniów szkół średnich typu zawodowego przez okres 2-miesięczny (lipiec i sierpień) praktyk w zakładach przem., wzgl. handlowych, między innymi na terenie łódzkiego okręgu przemysłowego, odbyła się w min. przem. i handlu konferencja, na której omówiono z przedstawicielami sfer gospodarczych wytycz

ne tej akcji w r. b. Delegaci ministerstwa wskazali na to, iż akcja przysposobienia gospodarczego prowadzona będzie w r. b. w dalszym ciągu, przyczem rozszerzona zostanie również na województwa zachodnie (Poznańskie), niektóre województwa centralne (Warszawa, Lublin), a częściowo i na województwa wschodnie (Wilno i Wschodnia Małopolska). Akcja ta prowadzona będzie obecnie i na przyszłość w ścisłym kontakcie czynników urzędowych ze sferami

gospodarczymi. Ministerstwo podziela konieczność nieszablonowego traktowania tych praktyk i dostosowywania ich do specyficznych warunków, czy to miejscowych, czy też branżowych. Wyjaśniono, że instrukcja, wydana w swoim czasie przez jednego z urzędników ministerstwa, która wywołała szczególnie ostre sprzeciwy przedstawicieli życia gospodarczego, nie ma charakteru obowiązującego, a stanowi pewnego rodzaju naukowe podejście ze strony autora

do omawianego zagadnienia. Zapewniono, że ministerstwo dołoży starań, by niedociągnięcia przy organizacji obozów przysposobienia gospodarczego, jakie miały miejsce w r. ub. możliwie nie powtórzyły się. W b. r. nie nastąpi jeszcze zupełne skoordynowanie na terenie czynników urzędowych tej akcji, jednak niewątpliwie w roku przyszłym akcją tą zajmować się będzie jedna tylko instytucja państwowa. Dyrektor izby przem.-handl. warszawskiej p. Jakubowski przedstawił intencje związku izb uwagi i spostrzeżenia, poczynione przez izby w związku z organizacją obozów przysposobienia gospodarczego. W obszerniej dyskusji, która wywiązała się nad tym tematem, podniesiono szereg niedociągnięć, jakie dały się zauważyć przy organizowaniu obozów przysposobienia przemysłowego w r. ub. na terenie Łodzi, Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska, przyczem podkreślono konieczność indywidualnego traktowania praktyk w zależności od specyficznych stosunków lokalnych, jak i też warunków, w których pracują poszczególne przemysły; szczególnie zwrócono uwagę na przemysł węglowy, w którym koncentrowanie praktyk w obozach jest niewskazane i niecelowe.

Miss Joan Meaken



przebyła szczęśliwie drogę z Kolonii do Londynu ślizgowcem, przyjechała pionym do samolotu

W sobotę posiedzenie rady

Radny Najder złoży mandat. — Na jego miejsce wejdzie p. M. Brożyńska

Radny Najder złoży mandat. — Na jego miejsce wejdzie p. M. Brożyńska

Radny Najder złoży mandat. — Na jego miejsce wejdzie p. M. Brożyńska

Radny Najder złoży mandat. — Na jego miejsce wejdzie p. M. Brożyńska

Radny Najder złoży mandat. — Na jego miejsce wejdzie p. M. Brożyńska

Radny Najder złoży mandat. — Na jego miejsce wejdzie p. M. Brożyńska

Radny Najder złoży mandat. — Na jego miejsce wejdzie p. M. Brożyńska

Radny Najder złoży mandat. — Na jego miejsce wejdzie p. M. Brożyńska

Radny Najder złoży mandat. — Na jego miejsce wejdzie p. M. Brożyńska

Radny Najder złoży mandat. — Na jego miejsce wejdzie p. M. Brożyńska

Dzisiejsze audycje
MODA WIOSENNA.
O godz. 16.30 w programach radiowych poruszony zostanie wielce aktualny temat — wiosennej mody — w pogadance dla pań, zredagowanej przez znaną autorkę feljetonów o modzie — pisującą pod pseudonimem — Well. Z feljetonu tego dowiedzą się panie, iż moda wiosenna nie przynosi żadnych rewolucyjnych zmian czyli, że suknie, kostiumy, czy też płaszczki z sezonu ubiegłego będą mogły być noszone i w sezonie bieżącym.

O drobnych inowacjach w dziedzinie mody dowiedzą się już słuchaczki z feljetonu.

GADEJSKI I SZALESKI.
W koncercie popołudniowym o godz. 17.15 wystąpią jako soliści: młoda utalentowana sopranistka, Irena Gadejska i wybitny wirtuoz na altówce, prof. Mieczysław Szaleski. Program obejmuje drobne utwory kompozytorów polskich i rejskich.

WESOLY SKECZ CZECHOWA.
O godz. 18.15 wystawiony zostanie w teatrze wyobraźni wesoly skecz p. t. „Dies“, zradjofonizowany podług Czechowa. Dział ten, pod redakcją Juliana Tuwima daje perły humoru europejskiego, tym razem niewyczerpanego w pomysłach klasycznego humorysty rosyjskiego — Czechowa. Tematem skeczu są pertraktacje o sprzedaż rasowego psa. Audycji tej słuchać będą bezwątpienia wszyscy hodowcy i miłośnicy psów — czyli 400 tysięcy abonentów. (r)

Instytut de Beauté
roma
Piotrkowska 121
poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55

Tomaszów
ARESztowanie DEZERTERA
Firmański Stefan, odbywający służbę wojskową w 18 pp. w Skierniewicach samowolnie oddalił się z oddziału i przybył do domu do Tomaszowa na święta. Zatrzymano go tu i oddano do dyspozycji żandarmerji w Skierniewicach.

ZE SPORTU
Wczoraj drużyna Hakoahu bawiła w Kolużkach, gdzie w meczu o mistrzostwo klasy B uzyskała wynik remisowy 3:3 z tamtejszym K. K. S. Po meczu kilku wyrostków zaczęło obrzucać graczy Hakoahu kamieniami. Gdy drużyna ukryła się w pobliskiej restauracji, chu

liganeria wybiła w niej kamieniami szybę wystawową.
Lechja w mecz o mistrzostwo klasy B przegrała z piotrkowską Skrą 3:4, a Tomaszowianka pokonana została przez Strzelecki K. S. (Łódź) w meczu towarzyskim 1:12

ZŁODZIEJ NA ZAPIECKU
Arnoldowi Tornierowi, urzędnikowi magistratu nieznanemu sprawcy skradli z mieszkała przy ul. Zapieck 3 garderobę wartości 150 zł Edmundowi Lida (Mireckiego 3) nie wysłedzeni sprawcy skradli z mieszkania bieliznę i garderobę na sumę 400 zł. Sprawców kradzieży poszukaje policja.

Przeгляд koni odbędzie się w dniach 2, 4, 6 i 7 maja

Jak nas informuje wydział woj-skowy zarządu miejskiego w Łodzi w dniach 2, 4, 6 i 7 maja rb. odbędzie się w Łodzi na placu Hallera przegląd koni.

Do przeglądu należy dostarczyć konie 4-letnie i starsze, które z jakiegokolwiek powodów dotychczas do przeglądu nie były dostarczane, jak również konie roczników od 1923 do 1930 włącznie, posiadające w dowodach tożsamości kat. W1, W2, AL., AC. i T. oraz pozatem ogierzy, urodzone w latach od 1921 do 1931 włącznie, nie posiadające świadectw uznania, a zapisane w księgach ewidencyjnych koni „Z” lub „N”.

W dniu 2 maja o godzinie 8 rano należy dostarczyć konie z terenu 3 komisariatu policji, o godz. 11 rano z terenu 12 komisariatu i o godzinie 12 w południe z terenu 13 komisariatu policji, w dniu 4 maja rb. o godzinie 8 rano — konie z terenu 2 komisariatu, o 9 rano — z 4 kom., o 10 rano z 5 komisariatu i o 11 rano z terenu 7 kom. w dniu 6 maja o godz. 8 rano z terenu 1 kom. o 9 rano z terenu 6 komisariatu, o godz. 11 rano z 10 komisariatu, o godz. 12 w południe z terenu 14 komisariatu, w dniu 7 maja o godz. 8 rano z terenu 8 komisariatu, o 10 rano z 9 komisariatu, i o 11 rano z terenu 12 komisariatu.

Konie muszą być doprowadzone wraz z dowodami tożsamości. Ko nie zaliczone do kat. „N” za wyjątkiem ogierów, oraz konie poniżej lat 4 nie powinny być dostarczone do przeglądu.

Święto W. F. i P. W. odbędzie się 26 maja

Miejski komitet W. F. i P. W. rozesłał do wszystkich stowarzyszeń i klubów sportowych, a zwłaszcza zainteresowanych organizacją tego rocznego święta W. F. i P. W. za-wiadomienie, iż zarządzeniem państwowego urzędu W. F. i P. W. z dnia 1 kwietnia 1935 r. Nr. 257-WF termin święta W. F. i P. W. ustalony został na dzień 26 maja rb.

W Łodzi, jak już podawaliśmy, termin święta został pierwotnie wyznaczony na dzień 30 maja rb. Na zasadzie więc powyżej cytowanego zarządzenia P. U. W. F. termin ten został przyspieszony o cztery dni. Ta niewielka zmiana terminu zupełnie nie wpłynie na tok pracy przygotowawczej do święta W. F. i P. W. w Łodzi. Poszczególne komisje pracują b. intensywnie, tak, że już w końcu b. miesiąca program święta będzie przygotowany w najdrobniejszych szczegółach. Nadmienić należy, że w dniu 26 maja rb. święto W. F. i P. W. odbędzie się na terenie całej Polski i w związku z tem wszelkie imprezy sportowe, których termin przypada na ten dzień, zostaną odwołane.

Prawda jest jedna

Zeromski zauważył kiedyś, że najtrudniej jest przekonać ludzi o sprawach, które w nikim nie powinny budzić żadnych wątpliwości. Rzeczywiście najprostsze, zdawałoby się, problemy budzą najbardziej namiętne dyskusje, które rzadko kończą się uzgodnieniem poglądów przeciwnicy rozchodzą się pewni, że każdy z nich miał słusność, choć wiadomo, iż prawda jest tylko jedna.

Taką właśnie prawdą, której nie zdolają podważyć najgorętsze polemiki i najwymyślniejsze argumenty, jest twierdzenie, że najkorzystniejszą w chwili obecnej lokatą oszczędności jest nabycie obligacji Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej. Jest to papier, który w wielu wypadkach zastąpić może płynną gotówkę, a posiada tę nad nią wyż-

Wyrazy szczerego współczucia p. Cecyli Heymanowej z powodu przedwczesnego zgonu brata Jej

b. p. EDWARDA DAUMANA

składa

Dyrekcja i Personel
firmy
„M. i T. Pikielni”, Sp. Akc.

Plaga kradzieży mieszkaniowych powinna być przez ludność naszego miasta zwalczona Opuszczone na lato pomieszczenia muszą być pilnie strzeżone

W ostatnich czasach wzrosła się w Łodzi ilość kradzieży mieszkaniowych. Niema dnia, by kroniki policji nie zanotowały kilku, a czasem nawet kilkunastu

wypadków ogołocenia mieszkań.

Zasadniczo, co roku o tej porze ilość kradzieży domowych zwiększa się znacznie, w tym jednak natężenie jest wyjątkowo duże. Nie mówimy tu oczywiście o kilku większych włamaniach, jakie zanotowaliśmy ostatnio w Łodzi (kancelaria notariusza Mandeckiego, fabryka Kohana i t. p.), gdyż są to wypadki sporadyczne, nieuniknione w dużym mieście z natury rzeczy, zamieszkiwanym również przez element przestępczy, ale o tych kradzieżach, zaliczanych do kategorii „małych”,

które zdarzają się codziennie w śródmieściu i na peryferiach. Przeglądając rubrykę tych kradzieży mieszkaniowych, łatwo podzielić je na pewne kategorie. Do pierwszej, ilościowo największej, należy zaliczyć kradzieże do mieszkań pozostawionych bez opieki.

Tych było ostatnio najwięcej. Któż ponosi winę? Czy policja, która czuwa nad przestępcami wogóle, a nie nad poszczególnymi mieszkańcami? Czy może dozorca domu? Czy wreszcie sami właściciele mieszkań?

Policja ma inne zadania, jak strzec pojedynczego mieszkania. To jasne i dla każdego zrozumiałe. Jest dość pracy z pilnowaniem elementu przestępczego już znanego, notowanego i karanego.

z tropieniem sprawców różnych przestępstw i dbaniem o ład i bezpieczeństwo.

Dozorca domu odpowiada za ład i porządek, za stan higieniczny, za mienie gospodarza, a lokatora tylko wówczas, gdy to wyraźnie należ do jego obowiązków.

Jaki stąd wniosek? Prosty. Przedewszystkiem o mieszkańcu musi dbać sam lokator, co jednak wbrew niejednemu już apelowi policji, nie jest przestrzegane. Kradzieże z

mieszkań niedostatecznie zabezpieczonych, a przedewszystkiem niestrzeżonych, stanowią olbrzymi odsetek ogólnej liczby kradzieży w Łodzi.

„Dla złodzieja niema zamków” — mówi stare, oparte na doświadczeniu powiedzenie. I rzeczywiście. Nie wystarczy zamknąć mieszkanie na klucz, czy nawet kłódkę. Trzeba koniecznie — we własnym intere-

sie — dbać o to, by zawsze w mieszkaniu ktoś pozostał

Dla licznych rodzin nie przedstawi to trudności. Chodzi tylko o rodziny małe, których członkowie pracują. Jak rozwiązać to zagadnienie?

Najlepiej byłoby wynająć kogoś do pilnowania. Oczywiście nie jednego, lecz dwóch czy więcej, pozostawionych bez opieki mieszkań. Nie byłoby zbyt uciążliwe ani związane ze zbyt dużymi wydatkami, skoro wziąć pod uwagę szereg bezrobotnych. Za niewielką sumę znajdzie się zawsze jakiś uczciwy, pozostający bez pracy człowiek, który chętnie podejmie się takiego zajęcia.

Byłaby to inowacja, ale naprawdę pożyteczna...

Drugą kategorię kradzieży z mieszkań stanowią te, które popełnione zostały przez służbę domową.

Wypadków takich zanotowaliśmy ostatnio kilkanaście. Służąca, dopiero co przyjęta do pracy, okradła chlebobawcę i zbiegła...

Zainteresowaliśmy się tymi wypadkami. I coż się okazało? W każdym wypadku, chlebobawca nie wiedział jak nazywała się jego służąca, gdzie mieszkała, skąd pochodziła, nie miał żadnego dowodu jej tożsamości, albo taki dokument, który mógł się odnosić nie do jednej, lecz setek osób. Wiedział, że służyła u niego Marysia, czy Kasia i to wszystko...

Policja ma szukać Kasi?

I stąd znów wniosek: przy przyjmowaniu służby domowej, konieczne jest żądanie dokumentów, poświadczonych lub wydanych przez władzę i zapatrzonych w fotografie.

Trzeci, ostatnio również rozpowszechniony sposób okładania mieszkań, to włamania przez sąsiadujące, puste lokale.

Trzeba bardzo dbać o swe mieszkanie, jeżeli do mieszkania, składu, czy biura przylega jakiś pusty lokal, łatwo dostępny dla złoczyńców.

Czwarta wreszcie grupa, to kradzieże sezonowe, dokonywane z mieszkań, których właściciele przebywają na urlopiach czy wyjazdach. Nadchodzi już okres największego nasilenia tych kradzieży i dlatego warto już pomyśleć o odpowiednim zabezpieczeniu swego mienia przez ubezpieczenie, bądź też przez zaangażowanie kogoś do nadzoru.

Gdy zaczniemy naprawdę dbać o nasze mieszkania — ilość kradzieży znajdzie do minimum.

Koedze naszemu, Lolkowi oraz pozostałej Rodzinie z powodu śmierci

b. p. Szyji Skosowskiego

najszczerze wyrazy współczucia składają

M. Zajbert
R. Joz

Wyrazy szczerego współczucia p. Cecyli Skosowskiej z powodu zgonu Jej męża

b. p. Szyji Skosowskiego

składa

Zarząd
Ochronki „Hercija”

Z powodu tragicznego zgonu nieodżałowanego kolegi

b. p. adw., mag. fil. **Samuela Rabinowicza**

członka sąsiedu Societas Spinoza Polonica w Łodzi

wyraża głębokie współczucie Rodzinie

Zarząd Soc. Spin. Pol.

Donosiliśmy o rozpoczęciu wybijania w mennicy francuskiej złotych 100 frankówek. W łączności z tą wiadomością narzuca się pytanie co do celowości takiej zamiany złota w sztabach na złote monety, względnie co do motywów tego zarządzenia, gospodarzo dla ludności nie bardzo zrozumiałego.

Otóż przedewszystkiem należy podkreślić — jak to zresztą zaznaczyliśmy — że postanowienie wybijania monet złotych we Francji jest niewątpliwie gestem symbolicznym, mającym stwierdzić wobec społeczeństwa wierność rządu dla stałości franka.

Poza tą symboliką może jeszcze odgrywać rolę pewne praktyczne momenty natury technicznej, bądź to co do przechowywania, obliczania i transportowania zapasów złota, przyczem aljaż monet odgrywa pewną rolę finansową dla państwa.

Mylnym jest jednak zapatrywanie, że te monety złote będą puszczone w obieg. Rząd francuski da lekcie jest od myśli ułatwienia tezauryzowania złota, które przeczornie trzyma w najbezpieczniejszym

skarbu świata. Ponadto minister skarbu zdaje sobie sprawę, że w razie puszczenia w obieg złotych monet te nie tylko zostałyby w kraju tezauryzowane, ale co ważniejsze, w krótkim czasie ulotniłyby się za granicę tembardziej, że wobec braku wszelkich ograniczeń walutowych we Francji, nawet ew. zakaz wywozu złota nie przeszkodziłby nielegalnemu transferowi monet złotych poza granice Francji, nie mówiąc już o kolonjach.

W rzeczywistości sprawa przedstawia się następująco: Parlament z pewnych względów polityki walutowej uchwalił ustawę o wybijaniu monet złotych. W ustawie powiedziano, że rząd upoważniony jest do wybijania za 20 miliardów franków monet złotych, które po wybieciu mają być puszczone w obieg. Jak w notatce na wstępie wspomnianej podano, rząd spodziewa się, że w tym roku moneta wybije do 1 i pół miljaru fr. w sztukach 100-frankowych. Gdyby więc co roku wybijano po 1 i pół miljaru, kwota 20 miliardów osiągnięta byłaby dopiero po m. w. 14 latach. Skoro jednak leży w rękach rządu regulowanie tempa pracy mennicy, okres ten może trwać jeszcze dłużej. Ponieważ według ustawy obieg monet złotych ma się rozpocząć dopiero po wybieciu całej sumy 20 miliardów, tymczasowe wybite monety powędrują do skarbu Banku Francuskiego na miejsce dotychczas przechowywanych sztab złota

Nowe złote 100-frankówki
nie będą puszczone w obieg

Ofiary
złożone w administracji
„Głosu Porannego”

Z powodu śmierci ojca kolegi naszego b. p. Izaaka Skosowskiego, składają na „Linus Hacedek” zł. 13 koleżanki i koledzy.

Wiązanka uwag z meczu Łódź-Wrocław

Lepiej zaprezentował się autobus Wrocławia, niż jego piłkarze

Mecz Łódź — Wrocław, jak żaden inny w ostatnich czasach, wzbudził publiczną uwagę. 5 tysięcy widzów zgromadzonych na meczu piłkarskim to liczba, jakiej oddawna nie notowały kroniki sportowe.

Rozumie się, że przynęta dla widzów nie była klasa gry gości. Rzecz miała się inaczej. — Tu pierwszorzędą rolę odegrał czynnik patriotyzmu Łódzkiej niemieckiej, którzy lawą podążyli na stadion LKS. Kogo się tam nie widziało na trybunach? Obok stałych bywalców, — stuprocentowe snoby, które uważały sobie za obowiązek pójść na mecz, gdy grają goście z zachodu.

ŁZOPN. na taką frekwencję nie był przygotowany. Biletów na mecz niedzielny sprzedano za 7 tys. złotych. Dochód obfity kasa napęczniała. Preliminarz budżetowy ma zapewnione pokrycie. Teraz tylko dobrze i celowo gospodarować tą gotówką ażeby sport piłkarski Łodzi od ułósł rzeczywiście korzyści.

Wrocław nie przedstawiał kłasy. Zadatek dobrej szkoły i dobre chęci, — oto jak można scharakteryzować drużynę gości. Akcje naogół dość prymitywne. W drugiej części zawodów w sposobie gry tej drużyny pokutowało coś, co przypominać miało system „W”. Miało, lecz nie przypominało.

Liczne stawienie się kolonji niemieckiej wytworzyło na meczu Łódź — Wrocław atmosferę przypominającą zeszłoroczny mecz Polska — Niemcy w Warszawie. Szkoda tylko, że Wrocławowi bardzo daleko jeszcze do poziomu gry, jaki za demonstrowała wybrana jednostka Niemiec.

Widmo klęski nieuniknionej zdenerwowało gości, którzy nie zawsze zachowywali się rycersko. Po pauzie zaczęli grać faul i sędzia wiele razy interwenjował. Faulował za każdym niemal podejściem do przeciwnika lewy łącznik, Krauze, Obrońca, Wilkowski pozwolił sobie na obelżywe odezwanie się pod adresem przeciwnika. Gdyby tak o tem dowiedział się führer, mieliby się oni z pyszną w domu. A może sam führer drży ze strachu przed jakimś nadführerem za bagaż bramkowy, z jakim wrócić mu wypadło w domowe pielesze?

Gracze Wrocławia, chociaż reprezentacyjni, bardzo słabo orientują się w przepisach gry. Mieli oni pretensję do sędziego, p. Otto, że przerwał zawody, nie pozwalając na wykonanie przyznanego im rzutu z rogu. Czyżby zapomnieli, że jedynie wykonanie rzutów karnych może być powodem przedłużenia meczu?

Co się najwięcej podobało u Wrocławia, to zapewne piękny autobus, którym przybyli do Polski. Elegancki wehikuł ten wzbudził ogólną ciekawość. — Szkoda tak dobrego wozu na wozienie zupełnie przeciętnej drużyny. Autobus prezentował się znacznie lepiej niż piłkarze Wrocławia.

Drużyna Wrocławia wybiegła na boisko gęsiego, ustawiła się rzędem i hitlerowskim podniesieniem ręki powitała widownię. Wprawiło to w zachwyt na szych Niemców.

Ludziska lubią jednak nowość, zwłaszcza, jeśli pochodzi z zagranicy. Na dobre mecze z

reprezentacją Krakowa, lub Lwowa, które przecież reprezentują jakąś klasę, przybywała garstka widzów. Na Wrocław zjawili się ich 5 tysięcy.

Najlepszym graczem na boisku był w Łódzkiej reprezentacji Pegza II, najbardziej skrzywdzonym — prawoskrzydłowy Wierzbza.

Wierzbza przyczynił się waleśnie do zdobycia trzeciej bramki. Zaraz po tem spotkała go „nagroda”. Usunięto go i dano Millera.

Najbardziej skutecznym graczem był Herbstreich zdobywca trzech bramek, lecz jednocześnie najbardziej egoistycznym. Były to bramki nie w stylu dawnego Herbstreicha, któ-

remu z przebojów nie nie pozostało. Żył pracą partnerów.

Herbstreich zupełnie jawnie ignorował Wierzbę i nie dał mu w ciągu 45 min. ani jednej piłki. Gdy natomiast wszedł Miller, obsługiwał go należycie, chociaż nic z tego nie wyszło. — Taktyka Herbstreicha w stosunku do Wierzby jest godna napiętnowania. Młody, obiecujący zawodnik ten grał pierwszy raz w reprezentacji i z widoczną tremą, Miał podtrzymać go na duchu i podnieść w nim wiarę we własne siły, Herbstreich jeszcze bardziej peszył go swym postępowaniem. A przecież przy trzeciej bramce Wierzbza zasłużył się znacznie więcej niż jego niewdzięczny partner.

Bokserzy dla powodzian

Przeciwnikiem Chmielewskiego będzie Świrka, zamiast uchylającego się od walki Majchrzyckiego

Zapowiedziane zawody pięściarskie, dochód z których będzie przeznaczony na pomoc dla ofiar zeszłorocznej powodzi w Małopolsce, odbędą się ostatecznie w nadchodzącą niedzielę w sali teatru miejskiego przy ul. Śródmiejskiej.

Organizatorem tej imprezy jest

zarząd LOZB., protektorat nad nią objął starosta łódzki dr. Wrona. W ramach meczu tego miało dojść do skutku rewanżowe spotkanie dwóch najlepszych pięściarzy polskich kategorii średniej Chmielewskiego z Majchrzyckim. Lecz Majchrzycki zignorował wyzwanie

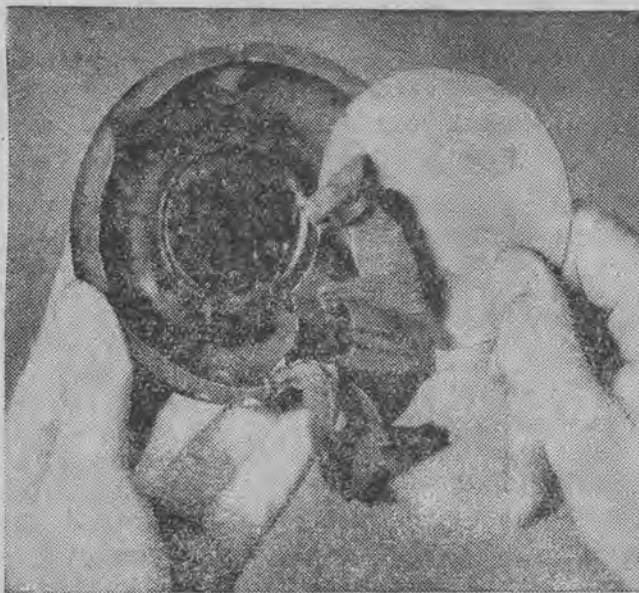
Chmielewskiego i zastaniając się względami natury formalnej, unika walki z Chmielewskim, nie biorąc nawet pod uwagę wzniosłego celu imprezy.

Silą rzeczy organizatorzy musieli poszukać innego przeciwnika dla Chmielewskiego. A o to w Polsce znów nie tak łatwo. Wreszcie wybór padł na znanego śląskiego króla nokautu, Świrka. Ma on być przeciwnikiem Chmielewskiego w niedzielnych zawodach. Spotkanie to będzie gwoździem programu: piorunujący cios Świrka, pod którym padło już tylu zawodników i doskonała technika Chmielewskiego, wypracowanego po trudach ostatnich licznych startów.

Pozatem projektowane są spotkania następujących par: Gotfryd (Hakoah) — Celmer (LKS), Spodenkiewicz (IKP) — Cyran (Zjednoczone), Leszczyński (IKP) — Fagot (Hakoah), Frank (Siła) — Woźniakiewicz (IKP), Banasiak (IKP) — Anioła (Kalisz), Seidel (Wima) — Anczykowski (Kalisz) i wreszcie Blibaum (Hakoah) — Kraszewski (KE)

Jak widzimy, w zawodach weźmie udział dwóch zawodników z miejscowych, a pozatem zestawienia par dokonano w ten sposób, że zawody niedzielne zapowiadają się bardzo ciekawie. Początek imprezy wyznaczono na godz. 11 przed południem.

„Sztuczny gołąb”



Krażek z masy asfaltowej, który specjalna maszyna wyrzuca w powietrze, a który zastępuje cel amatorom strzelania do gołębi. Gdy krażek zostanie trafiony, wysypują się z jego wnętrza czerwone papierki i wstążeczki.

Ruch gra z L. K. S.

W niedzielę nie zabraknie atrakcji

W nadchodzącą niedzielę kontynuowane będą rozgrywki drużyn ligowych o mistrzostwo. Łódź czeka duża atrakcja. Przybywa mianowicie do naszego miasta zespół mistrza Polski, śląskiego Ruchu. Do skonała ta drużyna zmierzy się w niedzielę o godz. 16,15 na stadionie przy Al. Unji z LKS. Mecz ten sędziować będzie p. Walczak z Warszawy.

Pozatem kalendarzyk przewiduje szereg dalszych spotkań: w Warszawie grać będzie rewanż Warszawa wianka z Wartą, w Krakowie Cracovia zmierzy się z Pogonią i wresz-

cie na Śląsk do Świętochłowic wyjeżdża Polonia w gościnę do herja-minika ligowego.

*

O mistrzostwo A-klasy Łodzi w ciągu soboty i niedzieli grać będą: dnia 27 bm. na boisku Widzewa o godz. 16,15 Widzew — Makabi, w niedzielę, dnia 28 bm. na boisku LKS o godz. 11 Hakoah — PTC., na boisku przy ul. Nawrot o godz. 11 Union Touring — LKS Ib i na boisku WKS o godz. 11 WKS — LTSG i o godz. 16,15 Strzelecki KS — Wima.

Wzrost kompetencji PUWF i Z. Statuty związków sportowych ulegną zmianie

Według uzgodnionego już przez PUWF i Z. Z. planu reorganizacji sportu zasadniczym jego punktem

jest znaczny wzrost kompetencji PUWF i Z. Z. nad sportem.

Obie organizacje te, przy wspólnym porozumieniu, udzielają ściśle pomocy organizacyjnej i materialnej związkowi i klubom sportowym, udzielają zezwoleń na wyjazdy za graniczne i zawody międzynarodowe w kraju, pozatem mają prawo zawieszania zarządów związków sportowych, dyskwalifikowania działaczy i zawodników i rozwiązywania samych związków, o ile zajdzie ku temu potrzeba.

Rola Z. Z. będzie doradcza w stosunku do PUWF., nadzorczą w stosunku do związków sportowych i reprezentacyjną w stosunku do władz państwowych i zagranicy. W związku z powyższym na najbliższym walnym zgromadzeniu Z. Z., które odbędzie się w Warszawie, w dniu 5 maja, wysunięte zostaną konieczności dostosowania do tej reformy statutów Z. Z. i związków sportowych, zmiany formy wyborów do władz Z. Z. i systemu podziału głosów.

U.-Touring—Nordja

W nadchodzący czwartek odbędzie się na boisku przy ul. Nawrot towarzyski mecz piłkarski pomiędzy drużynami U-Touringu i Nordji. Mecz rozpocznie się o godzinie 16. Union Touring zapowiada wystawienie pełnego składu A-klasowego.

Samolotem do Berlina na mecz z Rot-Weiss

W dniu dzisiejszym wyjeżdża z Warszawy samolotem do Berlina drużyna tenisowa Legji stołecznej w celu rozegrania w Berlinie meczu tenisowego z zespołem Rot-Weiss (Berlin) w dniach 26 — 28 bm. W skład drużyny polskiej wchodzi Hebda, Tłoczyński i Tarłowski. Ze strony niemieckiej wystąpią w grze pojedynczej dwaj najlepsi gracze niemieccy: v. Cram i Henkel.

Mistrzostwa lekkoatletyczne juniorów

W ciągu soboty i niedzieli 27 i 28 bm. odbędą się na stadionie Wimy mistrzostwa lekkoatletyczne juniorów okręgu łódzkiego. W sobotę mistrzostwa rozpoczną się o godz. 16, przyczem zostaną rozegrane ćwierćfinały biegów 60 i 100 m., przedbiegi sztafet 4x75 i 4x200 m., rzut dyskiem i skok wzwyż. W niedzielę od godz. 10 odbędą się półfinały i finały biegów 60 i 100 m., finał sztafety 4x75 i 4x200 m., skok w dal, oszczep, kula i biegi 800 i 1500 m.

Aktualia lokalne

Święto sportowe miejskiego komitetu W. F. w Łodzi zostało przesunięte z 30 maja na 28 maja. Z ter sportowych odbędzie się tego dnia mecz szczyptorniaka IKP — LKS i mecz hazardu IKP — LKS.

WYRZEKŁA SIĘ DLA NIEGO
DOMU... RODZINY...

„Serce Indjanki”

W ROLACH GŁÓWNYCH:

Sylvia Sidney Gene Raymond

WKRÓTCE W GRAND-KINIE

Jak można zlikwidować zaległości podatkowe?

Starania o wstrzymanie egzekucji. — Obowiązek informowania płatników. — Odrębne wymiary w kilku urzędach. — Definitywne umorzenie odsetek

Jak już doniósł „Głos Poranny”, ukazało się w „Dzienniku Ustaw” rozporządzenie ministra skarbu w sprawie likwidacji zaległości podatkowych.

W związku z temże rozporządzeniem, min skarbu wydało obszerny okólnik, który zawiera wyjaśnienia natury interpretacyjnej i wskazówki techniczne dla urzędów skarbowych, w jaki sposób rozporządzenie to ma być wykonane.

Okólnik ten ma przede wszystkim na celu sprawne i jaknajszysze przeprowadzenie w księgach bieżących przysługujących płatnikom z mocy omawianych rozporządzeń umorzeń i odroczeń, od tego bowiem zależy prawidłowość akcji egzekucyjnej i skuteczność przyznanych ulg. Wszystkie bowiem zaległości, uregulowane omawianymi rozporządzeniami, znajdują się zasadniczo w toku egzekucji; niezmiernie ważną jest rzeczą wycofanie ich z egzekucji w sposób, chroniący z jednej strony płatników przed zbytczesnymi sekwestrami, celem ściągnięcia sum, w chwili obecnej egzekucji nie podlegających, a z drugiej strony — chroniący w interesie skarbu, w tych mianowicie wypadkach, gdy jednym tytułem wykonawczym objęte są należności, podlegające przepisom omawianych rozporządzeń, i należności bieżące, tym przepisom niepodlegające.

Pozatem okólnik ten kładzie specjalny nacisk na obowiązek urzędów chętnego, dokładnego i niezwłocznego informowania zgłaszających się płatników o rozmiarze przysługujących im ulg; nie ulega bowiem wątpliwości, że dla należytego wykonania przepisów wydanych rozporządzeń, bezpośredni kontakt płatnika z urzędem i bezpośrednie wyjaśnienia mogących zajść spornych okoliczności na tle rozmiaru ulg — mogą zdziałać bardzo wiele.

Z przepisów omawianego okólnika za najważniejsze należy uznać te, które zawierają urzędową interpretację poszczególnych przepisów wydanych rozporządzeń.

Najobszerniejszy dział stanowi wyjaśnienia do rozporządzenia z dnia 15 kwietnia r. b. Na szczególną uwagę zasługują z nich następujące:

1) Dla zastosowania ulg ocenia się warunki i rozmiar w każdym podatku odrębnie, i brak warunków w innym podatku nie pozbawia płatnika prawa do ulg w tym podatku, w którym warunki te posiada.

Odrębność ta stosuje się także, o ile chodzi o wymiary tego samego podatku, lecz w kilku urzędach skarbowych.

Brak warunków do uzyskania ulg w jednym urzędzie skarbowym,

nie pozbawia płatnika prawa do ulg w innym urzędzie skarbowym.

O ile w tym ostatnim wymagane warunki posiada.

2) Ponieważ umorzenie zaległości zależy również od tego, czy zaległość z dnia 31 marca 1935 roku w porównaniu z zaległością z dnia 31 marca 1933 r. zmniejszyła się, okólnik wyjaśnia, że obojętne jest, czy zmniejszenie zaległości nastąpiło wskutek wpłat, czy też umorzeń. — Wyjątek stanowią płatnicy, któ-

rzy nie mieli wymierzonego podatku w r. 1934-35. O ile o nich chodzi, rozporządzenie wymaga aby

zmniejszenie zaległości było skutkiem wpłat.

3) Umorzenie odsetek do dnia 31 marca 1934 roku włącznie jest definitywne.

Płatnik więc, który nie uczyni zadość wymogom rozporządzenia płacenia wszystkich bieżących należności, zaległości odroczone obowiązany będzie uiścić z odsetkami, biegnącymi od dn.

1 kwietnia 1934 roku, a nie od dnia powstania zaległości.

4) Na powiększenie procentu umorzenia zaległości nie mogą być uskuteczniane żadne opłaty. Wyjątek stanowią do pewnego stopnia płatnicy, którzy nie uiścili w roku budżetowym 1934-35 równowartości przypisanego w tym roku podatku i którzy z mocy rozporządzenia mogą brakującą różnicę uiścić w terminie ulgowym (do 1-go czerwca r. b., względnie — posiadacze gospodarstw wiejskich

do dn. 1 września r. b.) Nie jest to jednakowoż dopłata w ścisłym tego słowa znaczeniu; po prostu ocenę rozmiaru ulg dla tych płatników rozporządzenie przesunęło do dn. 1 kwietnia r. b. na dz. 1 czerwca lub 1 września r. bież.

Za właściwą dopłatę należy uznać to wszystko, co płatnik uiściłby na poczet starych zaległości po dn. 1 kwietnia r. bież. Na taką dopłatę rozporządzenie nie zezwala żadnej kategorii płatników.

Przedzalnice wigonjowe unieruchomione!

Sezon wskutek kryzysu jeszcze się nie rozpoczął

Przedzalnictwo wigonjowe, przeżywa obecnie ciężki kryzys, spowodowany eliminowaniem go przez przedzalnictwo zgrzebne bawełniane.

Producenci tanich artykułów włókienniczych wołają obecnie produkować je z tańszej przędzy sztrajchgarbowej. Wobec tej konkurencji dotkliwej, szereg przedzalnicy wigonjowych prze rzuciło się na przędzę sztrajchgarbową, największe zakłady wigonjowe od stycznia całkowicie unieruchomiły warsztaty. — Podaż na rynku przędzy sztrajchgarbowej ogromnie wzrosła, co bardziej jeszcze zwiększyło konkurencję i odbiło się na cenach.

Pozatem wysokie numery przędzy bawełnianej, które normalnie przedzie się na zgrzeblach wigonjowych, obecnie za częły produkować bawełniane przedzalnice cienkopzędne; uruchomienie w przedzalnicy wigonjowych spadło w stosunku do r. ub. o blisko 50 proc.

Przedzalnictwo wigonjowe sezonu letniego właściwie nie miało. Produkcja ograniczała się przeważnie do przędzy dla tkactwa mechanicznego (cajgi), natomiast w dziale przędzy trykotażowej, która obecnie powinna być poważnie uruchomiona, wogóle jeszcze nie rozpoczęto produkcji. Normalnie od stycznia do połowy maja, produkcja idzie tu w dwóch kierunkach: część produkcji przeznaczona jest na sezon letni, część produkuje artykuły na składy zimowe. Produkcja na skład w roku bież. ulegnie znacznemu opóź-

nieniu. W przedzalnictwie wigonjowym jeszcze do niedawna istniała poważna grupa pośredników, którzy posiadali znaczniejsze zasoby gotówkowe i którzy produkowali na skład, będąc przytem producentami anonimowymi, nie ujawnianymi w księgach. Ponieważ zobowiązania swoje kryli przeważnie gotówką, przedzalnicy wigonjowy produkował dla nich taniej i szybciej, tak, że normalnie produkcja przędzy na skład zaczynała się dość wcześnie. Obecnie wskutek wprowadzenia przymusu książkowego ta kategoria producentów została zlikwidowana, fabrykanci nie mają gotówki na zakup surowca i nie mogą rozpocząć produkcji.

Zdaniem sfer zainteresowanych, produkcja rozpocznie się dopiero po otrzymaniu zamówień, gdyż na pracę w obecnych warunkach na skład, nie mogą sobie pozwolić.

Pokrycie w dziale tym jest obecnie wyłącznie wekslowe, a duża część zamówień wykonywana jest na rachunek otwarty.

Producenci przypuszczają jednak, że tegoroczny sezon zimowy będzie pomyślny. Przystąpienia swe opierają na tem, że zapasy przędzy na rynku stosunkowo są bardzo małe, przyczem zeszłoroczne składy wyczerpały się zupełnie. Już pod koniec maja rozpocznie się sezon.

Nowe komisje izby pracują!

Taryfa ekspedytorska R. I. na posiedzeniu komisji komunikacyjnej

W najbliższych dniach podejmują swoją pracę komisje nowej izby przemysłowo-handlowej, wyłonione na ostatnim zebraniu plenarnym izby.

Najwcześniej ukonstytuuje się komisja komunikacyjna izby, której pierwsze zebranie odbędzie się jutro, t. j. w czwartek, 25 b. m.

Na porządku dziennym posie-

dzienia tej komisji poza wyborem jej prezydium figuruje cały szereg aktualnych i ważnych spraw z dziedziny komunikacji. Tak więc komisja zajmie stanowisko wobec wywołującej żywą dyskusję refakcyjnej taryfy ekspedytorskiej R. I. Pozatem komisja ustosunkuje się do nowych przepisów o koncesjach dla zarobkowych pojazdów mechanicznych.

Komisja podatkowa izby ukonstytuuje się 29 b. m., komisja mandatowa — 30 b. m., a pierwsze zebranie komisji administracyjno-prawnej wyznaczone zostało na 1 maja b. r.

W ten sposób w okresie najbliższego czasu do początków maja wszystkie komisje nowej izby ukonstytuują się, przystępując odrazu do intensywnych prac w myśl wskazań prez. dr. F. Maciszewskiego.

Komisja podatkowa izby ukonstytuuje się 29 b. m., komisja mandatowa — 30 b. m., a pierwsze zebranie komisji administracyjno-prawnej wyznaczone zostało na 1 maja b. r.

W ten sposób w okresie najbliższego czasu do początków maja wszystkie komisje nowej izby ukonstytuują się, przystępując odrazu do intensywnych prac w myśl wskazań prez. dr. F. Maciszewskiego.

Złoto odplywa z Banku Szwajcarskiego

Bilans Szwajcarskiego Banku z 15 bm. wykazuje następujące zmiany ważniejszych pozycji: zapas złota spadł o 137,1 do 1,457,4; zapas dewiz o 2,6 do 2,9; portfel wekslowy wzrósł o 37,4 do 69,9; kredyty zastawowe utrzymały się na niezmiennym poziomie 73,6; obieg banknotów spadł o 39,3 do 1,286,2.

Odplyw złota z Szwajcarii, będący wyrazem nacisku na walutę szwajcarską, trwającego w dalszym ciągu, przybrał w tym tygodniu rozmiary rekordowe. Stosunkowo mniej sły spadek procentu pokrycia zawdzięcza się dalszemu poważnemu spadkowi obiegu oraz natychmiast płatnych zobowiązań.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolary	5,29	5,28
Budowlana	45,50	45,—
Dolarówka	53,75	53,25
Inwestycyjna	105,50	105,—
Stabilizacyjna	66,75	66,50
Bank Polski	89,—	88,50

Tendencja utrzymana.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Wszystkie notowania bez zmiany. Usposobienie ogólne spokojne.

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu warszawskiej giełdy walutowo-dewizowej tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrótach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 358, Bruksela 89,05, Berlin 213,20, Gdańsk 173,05, Londyn 25,70, Medjolan 43,80, Nowy Jork kabel 5,30 i pół, Paryż 34,96 i pół, Praga 22,14, Sztokholm 132,65, Zurych 171,60. W obrótach prywatnych: marka niemiecka 196 i pół, szyling austriacki 100,25, korona czeska 94 frank francuski 34,97, frank szwajcarski 171,65, funt angielski 25,68, dolar 5,29,60 dolar złoty 9,07 rubel srebrny 1/78, bilon 0,84. Bank Polski płać za banknoty dolarowe 5,27.

AKCJE

Na rynku akcyjnym mocniejsza tendencja była dla akcji metalurgicznych. Notowano: Bank Polski 88 i pół — 88,25. Lilpopy 10,75, Mo drzejów 5,30, Ostrowieckie 19,75, Starachowice 16,70 — 17,15.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy obrótach niewielkich. Notowano: 4 proc. dolarowa 53,75, 4 proc. inwestycyjna zwykła 105,50, 5 proc. konwersyjna 66,50 — 67,50, 5 proc. kolejowa 62, 6 proc. dolarowa 78,50 — 79, 7 proc. stabilizac. 66,38 — 66,63 odsetki po 500 dol. 67,50 — 67, 9 proc. oblig. budowlane BGK. I em. 93, 8 proc. przem. polsk. funtowe 88,25, 4 i pół proc. ziemskie 50, 8 proc. ziemskie złotowe 49, 7 proc. ziemskie dol. 49,25, 4 i pół proc. Warszawy 67,50, 5 proc. Warszawy stare 68,75, 5 proc. Warszawy nowe 59,75, 5 proc. Radomia nowe 43,50, transakcje dokonane, a nienotowane: 3 proc. budowlane 45, 8 proc. dillonowska 90,50 — 91, 6 proc. obligacje Warszawy 8 i 9 em. 63, za 7 proc. śląską chciano płać 71,75 za 7 proc. warszawską dolarową chciano płać 70,75.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK.

Loco 11,85 maj 49,50 czerwiec 11,54 lipiec 11,59 sierpień 11,48 wrzesień 11,38 październik 11,27 listopad 11,30 grudzień 11,33 styczeń 11,35 luty 11,41 marzec 11,47 Tendencja stała.

NOWY ORLEAN.

Loco 11,95 maj 11,45 lipiec 11,56 październik 11,22 grudzień 11,29 styczeń 11,33 marzec 11,42. Tendencja stała.

ALEKSANDRIA.

Sakkelaridis: maj 14,38 lipiec 14,51 listopad 13,74. Ashmouni: kwiecień 13,00 czerwiec 12,87 sierpień 12,75 październik 12,59 grudzień 12,54.

Popieranie Iniarstwa w Czechosłowacji

Organizowany przez rząd czechosłowacki syndykat Inu powstać ma już w najbliższym czasie.

Do głównych zadań tej instytucji należeć będzie organizacja zbytu Inu i konopi na rynku krajowym, normowanie importu i popieranie produkcji krajowej, która winna pod względem jakości konkurować na rynkach zagranicznych.

Przestrzeń zajęta dotąd pod uprawę Inu w Czechosłowacji wynosi za ledwie 6,000 ha.

Według obliczeń, przy redukcji obszaru uprawy Inu do 10000 ha nie przestrzeni uprawnej bez narażenia rolników na niebezpieczeństwo redukcji rentowności.

Plan rozszerzenia upraw Inu w Czechosłowacji obliczony jest na 5 lat. W związku z tem rozważane są również sprawy stworzenia trzapał ni i czesalni Inu.

Już wkrótce

w kinie „Europa“

ukazuje się

wspaniałe arcydzieło filmowe ilustrujące

**Miłość
Hr. Esterhazy
do Franciszka
Schuberta**

reżyserji
Willi Forsta

p. t.
Niedokończona symfonia

Gabinet kosmetyki

leczniczej i toaletowej

Z. SZWALBE

dyplom Uniwersytecki

Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich

defektów cery.

Usuwanie bezpowrotnie i bez

śladow szpecających włosów.

Przyjmuje 10—2 i 4 —6 wiecz.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt
12.05 Koncert małej orkiestry.
13.00 Menażerka muzyczna (płyty)
14.00 Muzyka salonowa (płyty)
15.45 Koncert orkiestry z udziałem H. Czaszkówny.
16.30 „O modzie wiosennej” — odczyt dla kobiet.
16.45 Artur Rubinstein — fortepian (płyty).
17.00 „Polityka państw europejskich po wojnie” — odczyt.
17.15 Koncert w wykonaniu Ireny Gadejskiej (sopran), Mieczysława Szaleskiego (altówka).
17.50 Odczyt.
18.00 „Bajka” — uwertura Moniuszki.
18.15 Wesoły sketch.
18.30 Skrzyżka techniczna.
19.00 Muzyka (płyty)
19.35 Duet saxofonowy.
19.50 Feljeto aktualny.
20.00 Walezyki wiedeńskie (płyty)
20.30 Transmisja z teatru „La Scala” w Medjolanie opery G. Verdiego „Aida”.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Langenberg (456)
21.00 Utwory Szuberta (Hymn na głosy solowe i chór z towarzyszeniem instrumentów dętych oraz Symfonia H-moll).
Wiedeń (507)
20.05 Koncert (Wariacje orkiestrowe Brahmsa, Koncert skrzypcowy Beethovena w wyk. A. Buscha i Symfonia V Czajkowskiego).
Strassburg (349)
21.00 Operetka Gannego „Kugiel”.
Medjolan (368)
21.00 Opera Verdiego „Aida”.
Bukareszt (365)
20.00 Symfonia D-dur Haydna i koncert skrzypcowy D-dur Mozarta.
Bero - Muenster (540)
19.50 Koncert (Suita „Erynie” Masseneta, Rapsodia bretońska na organy Saint-Saens, Kaprys hiszpański Korsakowa, Koncert na organy, smyczki, 4 waltornie i kotły Bossiego).
Budapeszt (550)
19.30 Opera Gounoda „Faust”.

Sygnatura 1122 | 34

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Cywilnego w Łodzi, rewiru 4-go Stefan Zajkowski mający kancelarię w Łodzi przy ul. Narutowicza 35 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 maja 1935 roku o godz. 13 w Łodzi przy ul. Przejazd 40 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należącej do
Józefa Adelfanga składających się z stolika, 6 krzesel, 2 foteli, kanapy, biurka, szafy i 2 nocnych szafek na rzecz firmy „Ge-Te-We” oszacowanych na łączną sumę zł. 660.—
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 10.4. 1935 r.
Komornik: Zajkowski

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Z estrady koncertowej

Występ Idy Hendlówny

Zapowiedź występu małoletnich wirtuozów należy w obecnej dobie do rzeczy tak zwykłych, że publiczność, łaknąca nawet tego rodzaju sensacji, zachowuje ostrożność w uczęszczaniu na podobne występy. A szkoda, że tym razem nie zebrała się liczniej, bo młodzianka, zaledwie 11 lat licząca skrzypaczka, Ida Hendlówna okazała się dojrzałą artystką. Jej odtworzenie Fugi Bacha, zarówno jak Sonaty Haendla upoważnia nas do traktowania młodocianej wirtuozki poważnie bez względu na wiek. Pomijam techniczną stronę wykonania, która daje Hendlównie możliwość ogarnięcia interpretacji ze swobodą mistrza skrzypiec, pewnego siebie, bo ta, jak u wielkich artystów, jest i u

niej na drugim planie. Ale ten nadzwyczajny umiar w dynamice to panowanie nad sobą w wyrazie intuicyjnego wyczucia, ta czystość i precyzyjność całej ornamentyki skrzypcowej, wszystko to stanowi podziwu godne zalety tej młodej, a zarazem wielkiej duszy artystycznej. W koncercie Weniawskiego oraz w Rondzie S. Saensa przebił talent z Bożej łaski, żywioł, przez kulturę w świetnej szkole Flescha ugiaskany, dbający skrzętnie o każdy szczegół swego rozmachu. Słowem szykuje się skrzypaczka, która zwróci na siebie uwagę muzykalnego świata.

Akompanjował p. Ignacy Rozenbaum z dużym kunsztem pianistycznym. **F. Halpern.**

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 8.30 wiecz. oraz w czwartek o godz. 7.30 dla robotników tragedia Piotra Corneilla „Cyd”.
W piątek o godz. 8.30 „Morfium”

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.15 pełna humoru i pikantnych sytuacji komedia w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego pt. „Powrót do grzechu”.

„SALA MALINOWA” -- Grand-Hotelu
DZIŚ o godz. 5-ej pp. Five O'clock
z pełnym programem

Przynosisz szczęście do domu



czytając miesięcznik kobiecy
Nowa linja

Wydawnictwo: Kraków skr. poczt. 272

Nieznana symfonia Szuberta

W ostatnich miesiącach przeżywał świat muzyczny prawdziwą rewelację. W grudniu 1934 r. odbyła się w Wiedniu prapremjera Symfonii E-dur Schuberta. O istnieniu symfonii tej wiedziano już od lat czterdziestych zeszłego stulecia, nie wykonywano jej jednak, ponieważ istniała tylko w szkicach, co prawda dość szczegółowych. Obecnie zinstrumentował i uzupełnił symfonię ten kapelmistrz i kompozytor wiedeński, Feliks Weingartner. Partytura Szuberta jest tylko częściowo wykończona. W części zinstrumentowane zostało wstępne Andante nast. części wykazują tylko kilka głosów, czasami dwa lub nawet jeden głos, prowadzący melodie. Przytem jednak podał Schubert nie tylko ogólny szkice symfonii, lecz w wielu miejscach również jej instrumentalną barwę. Weingartner w swem opracowaniu starał się jaknajwierniej zachować intencje i styl szubertowski.

Charakter tego dzieła jest naogół pogodny, bardzo liryczny, pełen specyficznego wdzięku. Pierwsze Allegro przynosi wesoły beztrudny temat; po skupionem Andante następuje żywe Scherzo, następnie lekkie bardzo miłe Finale. Z symfonią tą zapozna słuchaczy Polskie Radio na koncercie pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga dnia 20 b. m. o godzinie 21.00.

SZOPKA U DZIENNIKARZY

Codziennie o godz. 10 wiecz. gra na jest w lokalu klubu towarzyskiego przy Syndykacie Dziennikarzy Łódzkich (Piotrkowska 121) świetna szopka bridżowa pt. „Coctail bridżowy”. Kukielki „znakomitości” łódzkich i popularnych typków bridżowych rzeźbił art. malarz, Wincenty Brauner. Należy zaznaczyć, że program obecny „szopki” jest już ostatni, który niebawem zjedzie z afisza.

WYSTAWA J. ADLERA

Do Łodzi przybył z wystawą prac artysta malarz, J. Adler, łódzianin. Adler opuścił nasze miasto przed kilkunastu laty i stale przebywał w Düsseldorfie. Po przewrocie hitlerowskim artysta zmuszony był przenieść się na stałe do Paryża. Dzisiaj o godz. 12 w poł. odbędzie się w lokalu przy ul. 6-go Sierpnia 2 uroczyste otwarcie retrospektywnej wystawy prac Adlera.

LODU

od najmniejszej ilości dostarcza **B. Rubinek, Południowa 39, skład Nr. 43, tel. 148-05.** Punktualna dostawa do mieszkań prywatnych. 589-7

Subtelne uzupełnienie toalety...



ELEGANCKIE PANIE W STOLICACH EUROPY UŻYWAJĄ WODY TOALETOWEJ O WYRAFINOWANYCH KWIAŁYCH ZAPACHACH ŻYWYCH KWIAŁÓW: 5 FLEURS FORVIL

„GOSPODARKA NARODOWA”

Ostatni numer 87 dwutygodnika „Gospodarka Narodowa” przynosi artykuł wstępny Czesława Bobrowskiego o losach reformy rolnej. Autor podkreśla, że postulat przyspieszenia zahamowanej w latach ostatnich reformy rolnej musi być wysunięty na pierwszy plan w związku z akcją oddłużeniową i zamierzeniami inwestycyjnymi.

K. Studentowicz zauważa, że dotychczasowe „równanie w dół” zwiększyło tylko istniejące dysproporcje gospodarcze.

Szereg notatek o poszukiwaniu terenów pod osadnictwo, o zagadnieniach demokratycznych, o produkcji obuwia w Polsce itd. zamyka staranna całość numeru.

„OPIEKA NAD DZIECKIEM”

Jak już donosiliśmy w listopadzie br. zorganizowana zostanie w Łodzi z okazji zjazdu lekarzy pediatrów wielka wystawa pod nazwą „Opieka nad dzieckiem w woj. łódzkim”.

Komitet organizacyjny czyni już wszelkie przygotowania do wystawy, która ma być imprezą zakrojoną na szeroką skalę i oddającą całokształt tego doniosłego zagadnienia. Wydana została do ludności odezwa o zadaniach i celach opieki nad dzieckiem, a komitet przyjmuje już zapisy na udział w wystawie w cenie 20 zł. Zapisy przyjmuje się na ul. Piotrkowskiej 103, tel. 142-45 w godz. od 9 do 15 codziennie.

Kino Teatr MIRA Ż

11 listopada 16 (Konstantynowska)
Początek o g. 12-ej

Dziś poraz ostatni!
Wielki świąteczny program! Siostra Marta jest szpiegiem
W rol. główn. **Conrad Veidt, Madeleine Carroll, Herber Marshall**
Film mówiony całkowicie po polsku. — Nadprogram: Aktualności Paramountu i P. A. T.
NASTĘPNY PROGRAM: „PRZEBUDZENIE”

Dźwiękowe kino Przedwiośnie



Żeromskiego 74 | 76
tel. 129-88

Entuzjazm prasy — aplauz publiczności dla polskiego arcydzieła filmowego p. t.

MŁODY LAS

Potężna epopea miłości, bohaterstwa i poświęcenia.

W rolach głównych: **Marja Bogda, Bogusław Samborski, Stefan Jaracz, Antoni Bednarczyk, Marja Balcerkiewicz, Jeż Kobusz, Adam Brodzisz, Junosza Stepowski, Michał Znicz, Mieczysław Cybulski, Władysław Walter, Tekla Trapszo i in.**

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr.
Początek o godz. 4 popoł.

Passe-partouts i bilety wolnego wejścia nieważne
Następny program: **„Piotruś” z Franciszką Gaal**

Dr. med.
NIEWIAŻSKI
Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i seksualnych
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—1

Dr. med. **HELLER**
Spec. chorób wenerycznych, mo-
zopielowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8—11 i od 4—8 wiecz.
w niedziele od 11—2 po poł.

Dr. **J. Nadel**
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 10—12 i 4—8 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

BRACIA BÜHLER
BIURA: sp. z o. o. FABRYKA:
ul. Św. KRZYSKA 25 WARSZAWA ul. BRZEŃSKA 7
Telefony: 201-45 i 541-64 Telefon: 10.18.26

NA MOTORY DIESLA i NA GAZ SSANY



GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO FABRYKI
CROSSLEY Bros. Ltd. Manchester
na Województwa: pomorskie, wołyńskie, łódzkie, poznańskie oraz na Małopolskę
BRACIA BÜHLER
sp. z ogr. odp. Warszawa, Św. Krzyska 25
na inne województwa: JÓZEF BREITKOPF, Warszawa, Jerozolimska 16.

Dr. med.
Wiktor Miller
choroby reumatyczne
ul. Sienkiewicza 40
Tel. 146-11
przyjmuje od 4 i pół do 7.
Fizykalna Terapja.

Dr. med.
D. Frid
Choroby wewnętrzne
przeprowadził się
na **ul. Zawadzka 16a**
fr. I p. tel. 224-78
gods. przyj. 9—10 i 5—7 w.

Dr. **Jan Polak**
choroby wewnętrzne i alergiczne
Nawrot 7, tel. 164-21.
przyjm. w gods. od 17-ej do
20-ej.

Capitol
Dziś pocz. o godz. 12-ej

Dziś prezentujemy największego tragika Europy
Conrada Veidta
w arcydziele reżyserji LOTHARA MENDESA
ŻYD SUSS
wg. rozgłosnej powieści LIONA FEUCHTWANGERA. W rolach głównych:
Benita Hume, Frank Vosper, Gerald du Maurer, Cedric Hartwickie



Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.
POSZUKIWANE urzędnika
luksusowe do stołowego i sy-
pialni. Dzwonić 139-23.

URZĘDNIKOM NA RATY!
Eleganckie damskie płaszcze.
Różne jedwabne, wełniane i
do prania towary na suknie.
Biały towar, obrusy, kapy, koł-
dry, chodniki, damska i męska
bielizna, obuwie, pończochy
poleca Leon Rubaszkin, Kiliń-
skiego 44. 144—8

Posady
PÓTRZEBNA wykwalifikowana
zdolna panna (pierwszorzędna
siła) i uczennica do pracowni
sukien. Hermina, Moniuszki 2.

Lokale
POSZUKUJĘ pokoju dla pra-
cującej pani w śródmieściu, te-
lefon, łazienka, z umeblowa-
niem lub bez. Oferty sub. „S.
N.” do administracji.

POKÓJ umeblowany, słoneczny,
wejście niekrapujące, wszelkie wy-
gody, do wynajęcia. Żeromskiego 4
front, II p., m. 10.

POKÓJ frontowy, poczekalnia,
wzłazki wygodny, I piętro, śród-
mieście, do wynajęcia. Dzwonić
141-41. 280—3



Naprawa piór wiecznych
wszelkich systemów w ciągu
24-eh godzin. Części zapasowe
na miejscu. Warsztaty własne.
A. J. OSTROWSKI S-CY
Łódź, Piotrkowska 55.

W WILLI w ogrodzie umeblo-
wany pokój do wynajęcia, 50
i 65 zł. miesięcznie. Gdańska
94, I piętro.


Zagubione dokumenty
MARJANNA Kowalczyk, zam. I
Maja 4, zgubiła dowód osobisty wy-
dany przez gminę Bałucz pow. łą-
ski.

Zaginął foksterjer,
mała biała suczka, uszy żółte,
wabi się Bessie. Odprowadzić
za wynagrodzeniem Łąkowa 10,
Bellen.

Sygnatura: Km. 1474/34
Obwieszczenie
o licytacji ruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
rewiru 4-go, Stefan Zajkowski, ma-
jący kancelarię w Łodzi przy ul.
Narutowicza 35
na podstawie art. 602 K. P. C. poda-
je do publicznej wiadomości, że dnia
2 maja 1935r. o godz. 13 w Łodzi
przy ul. Kilińskiego 95
odbędzie się 2-ga licytacja rucho-
mości, należących do
„firmy Bracia Frenkiel”
składających się z
2 maszyn do wyrabiania materiałów
trykotowych
na rzecz firmy „N. Ejtingon i Sp.”
Sp. A.
oszacowanych na łączną sumę
zł. 1600.—
Ruchomości można oglądać w
dniu licytacji w miejscu i czasie wy-
żej oznaczonym.
Łódź, dn. 11.4. 1935 r.
Komornik (-) Zajkowski

Dr. med.
M. Maślanka
Choroby nerwowe i psychiczne
przeprowadził się
na **ul. Sienkiewicza 31**
Tel. 147-72.

Starszy Felczer
B. Joskowiez
ul. Północna 4, tel. 141-86
Szczeplenie ospy codziennie
świeżą krowlanką
8—11 i 4—6



pracownia pasów i biustonoszy
d. Jzenbergowej
poleca najnowsze modele

Do właścicieli nieruchomości,
fabryk, mieszkań, biur i t. p.
Remonty, przeróbki i nowe ro-
boty wykonujemy szybko i
solidnie
POGOTOWIE BUDOWLANE
tel. 111-83.

ORYGINALNE PROSZKI
MIGRENO-
NERVOSIN™
R.M.S.W. 21559
ZNAK FABR.
KOGUTKIEM
ZA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGJA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRYTYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.
ŻĄDANIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**
SPRZEDAJA APTEKI

Sygnatura: 148 | 35
Obwieszczenie
o licytacji ruchomości
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dzi, IV rewiru Stefan Zajkowski, ma-
jący kancelarię w Łodzi, ul. Naruto-
wicza Nr. 35 na podstawie art. 602
k. p. c. podaje do publicznej wiado-
mości, że dnia 2 maja 1935 r. o godz.
13 w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 103
odbędzie się 1-sza licytacja rucho-
mości, należących do
Władysława Jelenia
składających się ze stołu, biblioteki,
biurka, 2 foteli, szafy i serwanek,
na rzecz Judki Hupertę
oszacowanych na łączną sumę
zł. 1280.—
Ruchomości można oglądać w dniu
licytacji w miejscu i czasie wyżej
oznaczonym.
Łódź, dnia 12.4. 1935 r.
Komornik: Zajkowski

Ala Izbička
pielęgniarka dyplomowana
Narutowicza 47
tel. 246-36

Kino-teatr **„METRO”** PRZEJAZD 2 Początek o g. 12
Wielki świąteczny program!
Antek Policmajster
W roli głównej: **ADOLF DYMSZA**
Passe-partouts i bilety ulgowe, prócz urzędowych, nieważne
Kino-teatr **„ADRIA”** GŁÓWNA 1 Początek o g. 3

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 4-sza strona 2 zł.; Reklamy teatralne
redakcyjnym zł. 1.50; w teście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia sągocynowa i zadłużeniowe 12 zł. Ogło-
szenia zamiejscowe obliczone są o 50% drożej, firm. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek
30%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.